

Czy to sprawka wilków? •str. 9.	W gminie Walce będzie ciemno? •str. 17.	Rośnie nowe centrum handlowe •str. 13.
Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim” •str. 12.	Fajnie być policjantem •str. 8.	Znaleźli go po 5 dniach •str. 2.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...
22 listopada 2022 r. Nr 47 (1280)
Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice Zdzieszowice Strzelczki Gogolin Walce



Odwołają panią burmistrza?

Do Urzędu Miejskiego w Zdzieszowicach wpłynął list otwarty, w którym mieszkańcy domagają się wszczęcia procedury odwołania Sybili Zimerman ze stanowiska burmistrza. Zdaniem autorów pisma władze miasta lekceważąco podeszły do złożonej przez nich petycji z protestem przeciw budowie spalarni odpadów medycznych, pod którą podpisało się aż 2500 osób.



Sprawa powstania spalarni, w której miałyby być utylizowane odpady poprodukcyjne i medyczne, od października wywołuje kontrowersje. Przypomnijmy,

że obiekt chce wybudować spółka cywilna z Krakowa. Temat nabrał rozgłosu, gdy urząd miejski opublikował zawiadomienie o wyłożeniu do publicznego wglądu

raportu o oddziaływaniu niniejszego przedsięwzięcia na środowisko.

Dokończenie na str. 19.

Awantura o maszt



„My cię wybraliśmy, a teraz masz nas w d...!”, „Chodzi o twój honor!”, „Nie chcemy być usmażeni!”, „Miałeś poparcie wśród ludzi i teraz chcesz to wszystko stracić?!” - tak krzyczeli do radnego gminy Strzelczki Manfreda Suchego mieszkańcy podczas zebrania wiejskiego w Dziedzicach zwołanego w sprawie budowy stacji bazowej telefonii komórkowej. Obiekt mimo jawnego sprzeciwu ma powstać na jego działce. Niektórym puszczaają nerwy.

Dokończenie na str. 10.



MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65
SKUP ŻŁOMU
☎ 608 101 102

OPTYKAN SROKA
KRAPKOWICE
ul. Opolska, ul. Prudnicka
ZDZIESZOWICE
ul. Chrobrego
BADANIE WZROKU
5 DNI W TYGODNIU

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

UWAGA!
rozpoczynamy zbiory kukurydzy u naszych klientów!

Jesteś zainteresowany współpracą?
Zadzwoń! 668 212 733

Usługi świadczymy w cenie 550,00 zł/ha
Gwarantujemy pełen profesjonalizm

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres
Łany, ul. Szkolna 24, 47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201, 501 472 383

**DOBRY DOSTAWCA
NAJLEPSZE PALIWA**

Pompy ciepła I Fotowoltaika I Klimatyzacja

SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl

660 318 949
604 507 255

Znaleźli go po 5 dniach

W mieszkaniu w bloku w Choruli znaleziono ciało 58-letniego lokatora. Stwierdzono, że zgon nastąpił z przyczyn naturalnych.

Strażacy dokonali siłowego wejścia do lokalu w niedzielę 20 listopada po godzinie 10.00. Zgłoszenia dokonał syn denata, który mówił, że z ojcem nie ma kontaktu od kilku dni. Młody mężczyzna zajrzał przy użyciu drabiny przez okno i dostrzegł go leżącego na wersalce. Nie reagował jednak na wołania i pukanie. Stwierdzono, że do zgonu miało dojść około 5 dni wcześniej. Prokurator odstąpił od sekcji zwłok: 58-latek był schorowany, a mieszkanie zamknięte.

Cztery dni wcześniej – 16 listopada – miało nato-



Do otwarcia lokalu w Choruli zadysponowano straż, policję i karetkę.

miast miejsce otwarcie przez strażaków mieszkania w Krapkowicach przy ulicy ks. Duszy. Zgłoszenia dokonał szwagier 69-letniego lokatora. Tłumaczył, że mężczyzna choruje, a kontakt z nim jest utrudniony. 69-latek twier-

dził, że nie potrafi wydostać się z lokalu. Po otwarciu mieszkania potwierdzono, że faktycznie potrzebuje on pomocy medycznej i przewieziono go karetką do szpitala.

(bes), fot. (dl)

Dwa wypadki rowerzystów

W piątek 18 listopada na terenie powiatu krapkowickiego doszło do dwóch zdarzeń drogowych z udziałem rowerzystów. Obaj poszkodowani trafili do szpitala, w tym jeden - z bardzo poważnymi obrażeniami.

Pierwszy z wypadków miał miejsce w Zdieszowicach na skrzyżowaniu ulic Zielonej i Fabrycznej tuż przed godziną 11.00. Jak ustalono, 35-letnia mieszkanka Zdieszowic jadąca osobowym fordem skręcała z ulicy Zielonej na Fabryczną. Nie udzieliła przy tym pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącemu rowerzyście. W wyniku zderzenia 54-latek z licznymi obrażeniami został przetransportowany do szpitala karetką. Obaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Kilka godzin później tego samego dnia – przed

godziną 15.30 – doszło do wypadku w Krapkowicach na skrzyżowaniu ulic Wyzwolenia z Prudnicką. Tu sytuacja była jednak odwrotna, bo to rowerzysta wymusił pierwszeństwo na samochodzie osobowym. 54-letni mężczyzna zmierzając z ulicy Wyzwolenia w kierunku ulicy Przemysłowej, wjechał w bok prawidłowo poruszającego się BMW, którym kierowała 51-letnia mieszkanka gminy Strzeleczecki. Rowerzysta dosłownie „przeleciał” przez maskę auta i w tym przypadku obrażenia okazały się znacznie poważniejsze. Został prze-

transportowany do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Kierująca autem była trzeźwa, natomiast nie ma jeszcze wyników badań rowerzysty.

Policjanci prowadzą czynności wyjaśniające dotyczące obu zdarzeń.

(bes)

3 promile za kółkiem

W minionym tygodniu na terenie naszego powiatu doszło do kolejnego obywatelskiego zatrzymania nietrzeźwego kierowcy. Mieszkańcy Głogówka grozi kara nawet do 2 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło 16 listopada tuż przed godziną 13.00. Oficer dyżurny krapkowickiej komendy odebrał telefon o obywatelskim ujęciu nietrzeźwego kierowcy. Natychmiast na miejsce skierował policjantów ruchu drogowego.

Jak ustalili mundurowi, para (mieszkaniec Opola i mieszkanka gminy Strzeleczecki) jadąca autem drogą wojewódzką 414 od Smolarni w kierunku Opola zauważyła osobowego opla, który poruszał się całą szerokością drogi.

Po chwili pojazd zatrzymał się na poboczu. Zgłaszający widząc to, zatrzymał swój samochód, podszedł do opla, zabrał kluczyk ze stacyjki i natychmiast wezwał policjantów. Ci po przybyciu na miejsce przebadali stan trzeźwości kierowcy. Okazało się, że 55-letni mieszkaniec gminy Głogówek miał w organizmie blisko 3 promile alkoholu.

Teraz jego sprawą zajmie się sąd. Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 2 lat więzienia,

sądowy zakaz prowadzenia pojazdów oraz grzywna nie niższa niż 5 000 złotych.

- W tym przypadku wzorowa reakcja i postawa obywatelska być może zapobiegła tragedii – komentuje oficer prasowy komendy policji w Krapkowicach, młodsza aspirant Ewelina Karpińska. - Pamiętajmy, że nawet anonimowa informacja przekazana na telefon alarmowy bardzo często przyczynia się do zatrzymania sprawców przestępstw.

(bes)



Joachim Wojtala burmistrz w Gogolinie już dwie dekady. Z okazji okrągłej rocznicy, jaka miała miejsce 18 listopada, pracownicy ratusza przygotowali dla szefa niespodzianki w postaci tortu ze świeczkami i drzewka do posadzenia, by uczcić ten jubileusz. (bes), fot. gmina Gogolin

Praca dla Opiekunów osób starszych w Niemczech
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933)
Tel. 795570792, 774428338



Z całego serca dziękujemy Wszystkim,
którzy w tych trudnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wsparcie i życzliwość oraz uczestniczyli
we Mszy Świętej i ceremonii pogrzebowej

śp. Elżbiety Kostka

wyrazy szacunku i wdzięczności

składa

Rodzina



Panu

Rafałowi Kubiczek

Sołtysowi Góraźdzy

oraz rodzeństwu z rodzinami, krewnym i znajomym

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Śp. Małgorzaty Kubiczek

składają

Maciej Sonik - Starosta Krapkowicki

Sabina Gorzkulla - Wicestarosta Krapkowicki

Zakład Pogrzebowy Matuszek
Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowice.pl



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Beata Szczurbaniewicz, e-mail: b.szczerbaniewicz@tygodnik-krapkowicki.info
Dziennikarze: Dominika Bassek, Magdalena Nowak, Michał Mandola, Małgorzata Łyczak tel. 77 446 00 20
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Seweryn Hutnicki
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - kierownik działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982,
Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia,
Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Niezwykły koncert Banku Talentów

3000 osób wypełniło opolską Stegu Arenę podczas niezwykłego koncertu stypendystów Opolskiego Banku Talentów, wśród których nie zabrakło młodych artystów z powiatu krapkowickiego. Swoją reprezentantkę mieliśmy też w partiach wokalnych. W utworach z filmów „Kingsajz”, „W pustyni i w puszczy”, a także w „Dumce na dwa serca” wykonanej w duecie z Mietkiem Szczęśniakiem zaprezentowała się Natalia Zastępa. Niezwykłą orkiestrą dyrygowali maestro Krzesimir Dębski oraz Jakub Zwierz, a publiczność mogła podziwiać też popisy Grupy MoCarta.



Starosta Maciej Sonik podziękował organizatorowi programu Opolski Bank Talentów.

Każda kolejna edycja Opolskiego Banku Talentów to wielkie muzyczne widowisko, ale przede wszystkim szansa dla młodych utalentowanych artystów, aby szkolić swój warsztat pod okiem wybitnych postaci. Tegoroczne przygotowania do wielkiego finału, którym był sobotni koncert, rozpoczęły

kreślał Andrzej Szpilman podczas jednych z zajęć.

- Staramy się dać młodym ludziom szansę na szlifowanie swojego warsztatu pod okiem najlepszych twórców i artystów w tym kraju. Efekty widać podczas koncertu finałowego. Tutaj naprawdę wszyscy starają się wykonać jak najlepiej każdą



Na widowni zasiadło 3000 osób.

przez Krzesimira Dębskiego. Była to prawdziwa muzyczna uczta, w którą wpleciono „popisy” kabaretowej Grupy MoCarta, a ta - jak to ma w zwyczaju

dwa serca” w duecie z Mieczysławem Szczęśniakiem.

- Jakub, chcę tobie oraz wszystkim osobom, z którymi współpracujesz, złożyć serdeczne gratula-

Andrzeja Czyczyło. - Ten projekt jest niezwykle nie tylko dlatego, że ma w nazwie bank i nie podnosi kosztów odsetek, ale dlatego, że rozwija potencjał, który nie mam wątpliwości... wkrótce zaprocenkuje - spuentował starosta Sonik.

Powiat krapkowicki wspiera Opolski Bank Talentów od pierwszej edycji wydarzenia.

- Mamy świetne przykłady, że młodzi ludzie chcą rozwijając pasję, spełniać marzenia, realizować swoje plany, ale czasami same chęci nie wystarczą, na szczęście są takie projekty jak Bank Talentów, które mają ich w tym wspierać - mówi wicestarosta Sabina Gorzkulla, dodając, że prawdziwa muzyka - co w sercu Opolszczyzny doskonale wszyscy wiedzą - płynie... właśnie prosto z serca!

(was)



W wydarzeniu wzięli udział starosta Maciej Sonik i wicestarosta Sabina Gorzkulla.

się 10 listopada.

- W dzisiejszych czasach do sukcesu nie wystarczy talent i o tym chcę tym młodym ludziom powiedzieć, dzieląc się swoim doświadczeniem jako producent muzyczny - pod-

minutę, każdą sekundę warsztatów - mówi Jakub Dubik, organizator przedsięwzięcia.

Podczas koncertu finałowego publiczność usłyszała muzykę filmową i serialową skomponowaną

- rozbawiła publiczność do łez. Te mogły pojawić się też w oczach krapkowickiej części widowni, która śledzi karierę Natalii Zastępy, tym razem wykonującej między innymi ponadczasową „Dumkę na

cje za to, co robicie i jak wiele pracy w to wkładacie - mówił starosta krapkowicki Maciej Sonik, wręczając organizatorowi wydarzenia przedstawiającą go karykaturę i „rozbitą bank” wykonaną przez



Natalia Zastępa w duecie z Mieczysławem Szczęśniakiem.



Podczas koncertu publiczność usłyszała muzykę filmową i serialową skomponowaną przez Krzesimira Dębskiego.



Jednym z dyrygentów był Krzesimir Dębski.

SONDA

Florian z Łowkowic



Bardzo podoba mi się możliwość grania w orkiestrze. Znalazłem się tu za namową mojego nauczyciela. Gram na waltorni, chociaż tak naprawdę poznaję ten instrument, bo 3 miesiące temu zmieniłem trąbkę na waltornię, ale bez problemu sobie radzę.

Laura z Gogolina



Od 10 lat gram na saksofonie altowym, ale w orkiestrze gram na saksofonie sopranowym, bo taka partia była potrzebna. Jestem już drugi raz w Banku Talentów i czekałam tak naprawdę cały rok na to wydarzenie.

Agata z Brozca



Gram na wiolonczeli już około 10 lat. Sama tak naprawdę nie wiem, jak to się zaczęło. Mama mi mówi, że sama wymyśliłam grę na tym instrumencie, ale nie wydaje mi się, żebym wtedy go znała. Cieszę się jednak, że gram i że mogę zaprezentować swoje umiejętności tak licznej publiczności.

Opolskie Warsztaty Medyczne w trosce o zdrowie pacjentów

Znakomici wykładowcy, duże zainteresowanie uczestników i tematy ważne zarówno z perspektywy pacjentów, jak i tych, którzy dbają o ich zdrowie, czyli pielęgniarek i lekarzy. W Kamieniu Śląskim odbyły się 13. Opolskie Warsztaty Medyczne, których głównymi tematami jak co roku były postępy w leczeniu ran i leczenie żywieniowe.



Dr n. med. Grzegorz Krasowski podkreśla, że w zakresie leczenia żywieniowego krapkowicki szpital realizuje świadczenia na najwyższym poziomie.

- To wydarzenie jest z jednej strony podsumowaniem tego, co na przestrzeni roku dzieje się w zakresie leczenia ran, a z drugiej strony okazją, aby porozmawiać o innowacjach i o tym, co powoduje, że nasze możliwości w zakresie opie-

ki nad pacjentem są jeszcze większe - mówi dr n. med. Grzegorz Krasowski, który podkreśla, że w zakresie leczenia żywieniowego krapkowicki szpital realizuje świadczenia na najwyższym poziomie, mogąc być wzorem dla innych. W

wydarzeniu co roku uczestniczy prof. dr hab. Tomasz Banaszkiewicz, który tym razem wygłosił wykład o prerekhabilitacji.

Podczas dwudniowego wydarzenia uczestnicy brali udział w wykładach i warsztatach, podczas któ-



Warsztaty odbyły się w Kamieniu Śląskim.

rych prezentowano między innymi nowoczesne urządzenia takie jak laserobierania czy tablety medyczne pozwalające na szybką diagnostykę.

- Cieszę się, że kadra naszego szpitala uczestniczy w wydarzeniu, podnosząc swoje kompetencje, ale też dzieląc się własnymi doświadczeniami i wiedzą. Już teraz pojawiają się plany dotyczące działania na jeszcze większą skalę w zakresie leczenia żywieniowego po rozbudowie szpitala, co najlepiej świadczy o tym, jak mocno rozwija się ta dziedzina w naszej placówce - podkreśla wicestarosta Sabina Gorzkulla.

- Naprawdę warto uczestniczyć w tych warsz-

tatach, nie tylko dlatego, że program jest ciekawy, ale - mówiła pani Małgorzata, będąca jedną z uczestniczek.



Uczestnicy mogli wysłuchać wykładów.

pracując w małych podgrupach możemy zadać pytania, podyskutować, wymienić się doświadczeniami, to naprawdę bardzo wartościowe

W sumie podczas tegorocznej edycji wydarzenia odbyło się aż 21 prelekcji i warsztatów.

(was)



W sumie podczas tegorocznej edycji wydarzenia odbyło się aż 21 prelekcji i warsztatów.



Wydarzenie jest okazją, aby porozmawiać o innowacjach.



Głównymi tematami warsztatów były postępy w leczeniu ran i leczenie żywieniowe.

Karolinka Golf Park z szeroką ofertą

Nie trzeba grać w golfa, żeby odwiedzać regularnie Karolinka Golf Park w Kamieniu Śląskim. Warto tam zajrzeć, aby się o tym przekonać na własnej skórze. Ostatnio odbyło się tam spotkanie Być Kobietą On Tour z Dorotą Wellman, na którym frekwencja przeszła oczekiwania organizatorów.



Zwycięzcy turnieju. Fot. Karolinka Golf Park.

- Była to niezwykła dawka endorfin dla naszych pań - mówi Adam Leszkiewicz z Karolinka Golf Park. - Gościliśmy wiele Pań zajmujących się na co dzień

różnymi sprawami, co nas ogromnie cieszy. Takich i podobnych wydarzeń planujemy jeszcze więcej, bo chcemy, aby nasz obiekt był po prostu miejscem

spotkań nie tylko na polu golfowym, chociaż zapraszamy wszystkich do spróbowania swoich sił właśnie tam. Nie zapominamy też o dzieciach, więc warto zaglądać na nasz fanpage i nas odwiedzać.

Wśród wielu inicjatyw w ostatnim czasie na terenie Karolinka Golf Park odbył się Biało-Czerwony Turniej Niepodległościowy o Puchar Starosty Krapkowickiego. Wydarzenie rozpoczęło się pieśniami patriotycznymi w wykonaniu Orkiestry Dętej z Gogolina, nie zabrakło Mazurki Dąbrowskiego oraz atrybutów w kolorach biało-czerwonej.

Klasyfikacja prowadzona była w trzech kategoriach:



Uczestnicy turnieju. Fot. Karolinka Golf Park.

Stableford Netto Kobiet hcp 0-54

1. Sławińska-Zamirowska Iwona
2. Gałczyńska Anna
3. Michałowska Marianna

Stableford Netto Mężczyzn hcp 18,5-54

1. Seget Marek
2. Mańczyk Rafał
3. Ślusarczyk Paweł

Stroke Play Brutto Mężczyzn hcp 0-18,4

1. Kowalczyk Krzysztof
2. Chruściel Jarosław
3. Łukasiuk Marcin

- Serdecznie gratuluję organizatorom i uczestnikom turnieju tak pięknego świętowania Niepodległej. To ogromna radość, że z każdym rokiem powstaje coraz

więcej inicjatyw mówiących o tym co ważne tu i teraz, a jednocześnie szanujących i mających w pamięci przodków. Pięknie Państwu dziękuję za obecność - mówiła podczas wręczenia nagród i pucharów wicestarosta krapkowicki Sabina Gorzkulla.

(was)

Szachowe Mistrzostwa Powiatu rozegrane

Aż 52 szachistów stanęło do rywalizacji w Pierwszych Otwartych Mistrzostwach Powiatu Krapkowickiego. Każdy z zawodników miał do dyspozycji 10 minut w każdym ze zmagani, więc myśleć trzeba było nie tylko strategicznie, ale też szybko. Walka na szachownicach była zacięta, ale w duchu fair play!

- Cieszę się, że w naszej sali możemy gościć miłośników królewskiej gry, którzy z dużym zaangażowaniem podchodzą do swojej pasji, co zresztą widać w zmaganiach prowadzonych na szachownicy - mówił starosta krapkowicki Maciej Sonik, a wicestarosta Sabina Gorzkulla dodała, że to pierwsza dyscyplina sportowa, która zagościła w Sali Obrad Rady Powiatu Krapkowickiego i jeżeli będzie taka wola ze strony organizatorów, może gościć w niej cyklicznie.

- Aż tak miło nigdzie nas nie gościli. (...) Nikt jeszcze nie dziękował mi za to, że spędziłem sobotę, dobrze się bawiąc - sko-



Każdy uczestnik otrzymał dyplom i upominek, a zwycięzcy zostali nagrodzeni statuetkami.

mentował mistrzostwa pan Jerzy.

Każdy uczestnik Otwartych Mistrzostw Powiatu w Szachach Szyb-

kich otrzymał dyplom za uczestnictwo oraz upominek, a zwycięzcy nagrodzeni zostali statuetkami.



Andrzej Szawłowski zajął trzecie miejsce w kategorii Open Senior.

Klasyfikacja końcowa prezentuje się następująco:

W kategorii Open Senior:

I Żurek Jacek

II Klucznik Andrzej
III Szawłowski Andrzej

W kategorii Open Junior:

I Bujak Adam

II Twardy Tobiasz

III Benek Kacper

W kategorii Powiat Senior:

I Chatłas Łukasz

II Łapiński Dawid

III Najwer Tadeusz

W kategorii Powiat Junior:

I Kubus Krzysztof

II Wiśniewski Michał

III Piecha Dominik

Organizatorami wydarzenia było stowarzyszenie szachistów Hetman Krapkowice oraz powiat krapkowicki.

(was)

Tu jest stop!

Nasza redakcja otrzymała interwencję w sprawie skrzyżowania ulic Łąkowej i Prudnickiej w Kórnicie. Zdaniem mieszkańca wioski w tym miejscu powinny być namalowane linie i napis „stop”.



Linia i napis „stop” powinny pojawić się na ulicy podporządkowanej, czyli Łąkowej.

W poprzednim wydaniu „TK” pisaliśmy, że od momentu zamknięcia drogi wojewódzkiej nr 416 z powodu remontu prowadzonego pomiędzy Ściborowicami a Kórnicą wzrósł ruch samochodowy w Łowkowicach i Komornikach. Jak informowała czytelniczka, kierowcy tirów lekceważą obowiązujące oznaczenia drogowe. Ignorowany jest znak zakazujący ruchu samochodom o łącznej masie

powyżej 8 ton stojący przed mostem pomiędzy Łowkowicami a Komornikami.

Parę dni po publikacji interwencji do naszej redakcji zgłosił się mieszkaniec Kórnic, który zwrócił uwagę na inny problem związany z ulicą Prudnicką.

– Od dłuższego czasu na skrzyżowaniu ulic Łąkowej i Prudnickiej stoją dwa znaki stop – mówił interwenujący. – Kierowcy jednak

notorycznie ignorują oznakowanie i jeżdżą na oślep, niejednokrotnie wymuszając przy tym pierwszeństwo.

Jak wspominał kórniczanin, w przeszłości doszło tu do kilku poważnych kolizji i wypadków. Przypomnijmy, że ostatni poważny incydent miał miejsce 4 listopada.

– Skrzyżowanie jest niebezpieczne, tym bardziej odkąd droga wojewódzka nr 416 jest zamknięta i jeżdżą tutaj na okrągło tiry. Oby tylko nie doszło do tragedii – dodał.

Zdaniem interwenującego, bezpieczniej byłoby w momencie, gdy na asfalcie obok znaku zostałyby dodatkowo namalowane linie i napis „stop”.

– Ile to może kosztować? Trochę farby i już! Kierowcy widząc taki napis na asfalcie, zachwaliby więcej uwagi podczas jazdy – podsumował interwenujący.

(mim)

Najlepsi w trosce o środowisko

W piątek 18 listopada w siedzibie Cementowni Góraździe odbyła się uroczysta gala rozstrzygnięcia polskiej edycji konkursu Quarry Life Award. Jest to przedsięwzięcie przyrodnicze o charakterze naukowo-edukacyjnym, realizowane w 90 kopalniach na terenie 19 krajów.



Laureaci konkursu wraz z prezesem zarządu Góraździe Cement SA Andrzejem Reclikiem i członkami jury pod przewodnictwem prof. Arkadiusza Nowaka.

Konkurs od 2010 roku organizowany jest przez koncern HeidelbergCement i jego spółki zależne. Celem działań jest podniesienie świadomości na temat wartości ekologicznej miejsc wydobywania i poszukiwania nowych sposobów na dalsze umacnianie bioróżnorodności terenów rekultywowanych. Najlepsze projekty są realizowane na terenie kopalń.

W tegorocznej polskiej edycji nagrodzono dwa projekty: w kategorii społecznej – przedsięwzięcie pod nazwą „Ochrona awifauny i płazów poprzez poprawę warunków siedliskowych na terenach kopalni KSM Ruda” autorstwa Przemysława Bartosa i Daniela Sobolewskiego. W kategorii naukowo-badawczej najwyższą ocenę otrzymała praca Aleksa Sykały, jaka powstała we

współpracy z członkami wrocławskiego stowarzyszenia Eko-Unia „Rozpoznanie i minimalizacja wpływu czynników zagrażających awifaunie zbiornika Rakowice”. Zwycięskie projekty otrzymały po 5 tys. euro na dalsze działania promujące bioróżnorodność i zrównoważony rozwój.

(bes), fot. (kb)



Pakiet Sylwestrowy z gwiazdami Hollywood

W HOTELU DĘBOWE WZGÓRZE
W POKRZYWNEJ

już od
1280,-
za osobę

DODATKOWO
PROponujemy
IMPREZĘ
SYLWESTROWĄ
DLA DZIECI

W PAKIECIE:

1. DWA KOMFORTOWE NOCLEGI:

 - WYKWINTNE ŚNIADANIA
 - BONY SPA
 - BUTELKA SZAMPANA

2. SZAMPAŃSKA ZABAWA Z DJ'EM:

 - WYKWINTNE MENU W FORMIE BUFETU
 - BUFET SŁODKOŚCI
 - OPEN BAR: WODA, SOKI, NAPOJE GAZOWANE, WINO, WÓDKA
 - FOTO BUDKA
 - LAMPKA SZAMPANA NA POWITANIE
 - MIŁY UPOMINEK ZA STYLIZACJĘ W STYLU GWIAZD

WWW.DEBOWEWZGORZE.EU

*ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ REZERWACJI BALU BEZ NOCLEGU

Z Komendantem Powiatowym Policji w Krapkowicach nadkomisarzem Rafałem Lejczakiem rozmawia Beata Szczurbaniewicz.

Fajnie być policjantem

- W ostatnim czasie można zaobserwować wzmożone działania mające na celu rekrutację w szeregi policji, czy również komenda w Krapkowicach poszukuje nowych pracowników?

- Tak, jako komenda powiatowa również szukamy osób, które będą rekrutować się do pracy w charakterze funkcjonariuszy policji. Na chwilę obecną nasza komenda ma 5 wakatów na 120 stanowisk – licząc razem z komendantem, a także z obsadą Komisariatu Policji w Zdzeszowicach i Posterunku Policji w Gogolinie. Już wiemy jednak, że z początkiem roku liczba wakatów wzrośnie, bo ze służby odejdzie 4 funkcjonariuszy. Dlatego podejmujemy różne działania, aby zachęcić do pracy w naszych szeregach nowe osoby.

- Kto może zostać policjantem? Jakie warunki trzeba spełnić? To nie jest przecież praca jak inne, tylko mówi się wręcz o służbie...

- Policjantem może zostać prawie każdy. Szukamy zarówno kobiet, jak i mężczyzn, wymagania to wykształcenie minimum średnie, polskie obywatelstwo, kandydat nie może być skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo, w tym również skarbowe. Musi mieć również uregulowany stosunek do służby wojskowej. Kolejne warunki to zdrowie fizyczne oraz psychiczne, co weryfikują testy i badania. No i konieczna jest też nieposzlakowana opinia. Odpowiadając natomiast na drugą część pytania, to tak: oczywiście jest to służba, co wiąże się z dyspozycyjnością. To nie zawsze jest 8 godzin, bywa, że trzeba pracować dłużej, choć zagwarantowany jest 40-godzinny tydzień pracy, więc przy rozliczeniu czasu pracy za nadpracowane godziny płacimy lub oddajemy jako wolne.

- A Pan jak przekonywałby do podjęcia próby podjęcia takiej służby? Zapytam wprost: fajnie jest być policjantem? Mali chłopcy często o tym marzą, a potem często ich nastawienie do policji się zmienia...

- Powiedziałbym, że jest to bardzo atrakcyjny i nieszablonowy zawód, gdzie nie ma nudy, rutyny i można

robić bardzo różne rzeczy oraz realizować swoje pasje i marzenia. Na początku nowi funkcjonariusze kierowani są do pracy w prewencji lub w ruchu drogowym do służby patrolowo-interwencyjnej. Zazwyczaj po 3 latach – choć czasem zdarza się, że bywa to też szybciej – policjanci mogą zmienić charakter służby w zależności od swoich preferencji i zainteresowań i zazwyczaj jest to związane z awansem zawodowym. Jeśli ktoś na przykład lubi psy, może zostać przewodnikiem psa służbowego, jeśli lubi konie, może pracować w policji konnej, pasjonaci motocykli mogą patrolować drogi na motocyklach, pasjonaci rowerów – na rowerach. Jest

policjantem. Większość małych chłopców o tym marzy, potem bywa, że dorastając, młodzi ludzie postrzegają nas jako tych, którzy wlepiają mandaty. Ale przecież mandaty to tylko ułamek naszej pracy i one służą temu, aby powstrzymać ludzi przed łamaniem przepisów, czyli też aby ich chronić. Naszą misją jest służba na rzecz obywateli. Zawsze oczywiście będą jednak tacy, którzy wolęliby, aby policji nie było...

- A Pan chciał zostać policjantem jako chłopiec?

- Cóż, nie chciałem właściwie być policjantem, ale niejako niechcący dzięki służbie w policji udało mi się zrealizować swoje dziecięce

do obsady wodnego posterunku w Turawie, byłem zaskoczony, bo ja nawet nie wiedziałem wcześniej, że u nas na Opolszczyźnie też taki dział! No i oczywiście przypomniały mi się te kolonie w Kętrzynie. Bardzo chciałem móc pracować na wodnym posterunku w Turawie, bo zawsze lubiłem wodę, chodziłem, prosiłem, ale wtedy się nie udało, nie wzięli mnie, za krótko jeszcze pracowałem. Udało się jednak za rok. Zostałem wysłany na kurs ratownika, potem na kurs pływania na łódkach motorowych no i pojechałem. Kilka sezonów spędziłem w Turawie, jako sterniczysta patrolując wody jeziora i mało tego – zdarzało mi się

funkcjonowanie policji. Potem jest test sprawności fizycznej. Nie jest bardzo trudny, ale warto się do niego przygotować. Informacje jak on wygląda i jak wykonać ćwiczenia, aby osiągnąć dobry czas, są na stronie www.policja.pl Są też badania psychologiczne, które mają określić predyspozycje intelektualne i osobowościowe do służby w policji, potem następuje rozmowa kwalifikacyjna, komisja lekarska i podpisanie tzw. ankiety bezpieczeństwa osobowego. Każdy kandydat sprawdzany jest, jak funkcjonuje w społeczeństwie, musi mieć nieposzlakowaną opinię.

- W styczniu minął dwa lata, jak przybył Pan do Krapkowic, aby zostać nowym komendantem tutejszej policji. Jak Pan ocenia ten czas, co się zmieniło?

- To oczywiście moja subiektywna ocena, ale oceniam ten czas bardzo pozytywnie. Spędziłem go w gronie fajnych i pracowitych ludzi, na których można polegać i którzy dobrze realizują powierzone zadania. Bardzo pozytywną zmianą była nasza przeprowadzka do nowej siedziby rok temu. Wszystko tu praktycznie było nowe – oprócz kadry. Mamy do dyspozycji teraz ponad 2 tysiące metrów kwadratowych. W takich warunkach przyjemnie się służy. Mamy pomieszczenia garażowe, budynek warsztatowy, mamy nawet do naszej dyspozycji siłownię! To kolejny plus tej pracy. Właściwie wszystko dobrze oceniam i nie spotkałem się też z negatywną opinią czy skargą ze strony obywateli, więc chyba jest dobrze.

- A jak obecnie przedstawia się przestępczość w powiecie krapkowickim oraz jej wykrywalność?

- Jeśli by porównać nasze statystyki tegoroczne do końca października tego roku z analogicznym okresem z ubiegłego roku, to przestępczość ogólna wzrosła. Mówię tutaj o przestępstwach stwierdzonych, w których prowadzone było postępowanie przygotowawcze. Jest to wzrost o 52 przestępstwa z liczby 609 do 661. To jest 8,5 procenta. Natomiast wzrost przestępstw kryminalnych, które mieszczą się w tej liczbie, wynosi 40, z czego

31 to uszkodzenie mienia. Istotne jest jednak to, że aż 19 z nich udowodniono jednej osobie, to „słynne” uszkodzenia szyb w samochodach, które mocno podniosły nam statystykę. Było jedno zabójstwo – w Zdzeszowicach, było 6 rozbojów, czyli na podobnym poziomie jak rok wcześniej, liczba kradzieży z włamaniem zwiększyła się o 7. Spadły za to kradzieże samochodów, bo w ciągu roku były tylko dwie. Dobra wiadomość jest też taka, że choć przestępstw było więcej, wykrywalność też się nam minimalnie zwiększyła. Wynosi ona obecnie 72,88 procenta, natomiast w zakresie przestępstw pospolitych społecznie uciążliwych takich jak bójki, pobicia, kradzieże, kradzieże z włamaniem czy rozboje i uszkodzenia rzeczy, to mamy wzrost o ponad 3 procenty do poziomu 63,16 procent. Jeśli chodzi o same kradzieże z włamaniem, wzrost wyniósł 6,61 procent do poziomu 65,31. Podsumowując, wykrywalność mamy – porównując do reszty kraju – na wysokim poziomie i zawsze będziemy dążyć do tego, by była jak najwyższa. Przestępczość na tle województwa jest natomiast jedną z najniższych. Warto jednak wspomnieć przy okazji tej rozmowy, że ostatnio prawdziwą plagą są oszustwa internetowe. I chciałbym zaapelować do mieszkańców o czujność. W 2022 roku, licząc do połowy listopada, odnotowaliśmy już 86 takich zdarzeń, nie mówiąc już o usiłowaniach, ich było zapewne kilkakrotnie więcej. Czasem też mamy takie zgłoszenia, ale nie są one ujmowane w statystyce. Najczęściej dochodzi do takich przestępstw przy okazji sprzedaży rzeczy za pośrednictwem portali pośredniczących, wiążą się one także z podszywaniem się pod banki czy nakłanianiem ludzi do powiększenia swoich oszczędności. To nie jest problem lokalny, przestępcy zbierają żniwo w całym kraju. Tu bardzo istotne jest działanie profilaktyczne, aby ostrzegać osoby przed oszustami. My to oczywiście robimy, jako policja, ale prosimy też obywateli, aby rozmawiali na ten temat ze swoimi bliskimi.

- Dziękuję za rozmowę.



Komenda powiatowa prowadzi rekrutację.

też policja wodna, policja kryminalna, czyli technicy kryminalistyczni, detektywi, służby operacyjne, dochodzeniowo-śledcze, a także praca w prewencji, jeśli ktoś lubi kontakt z dziećmi i młodzieżą i ma zacięcie pedagogiczne. Są też możliwości awansu do jednostek wyższego szczebla takich jak Komenda Wojewódzka Policji, Komenda Główna Policji, do Centralnego Biura Śledczego Policji czy do Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości, no i nie można zapomnieć o pododdziałach kontrterrorystycznych. Służba w policji może dostarczać wiele satysfakcji, no i trzeba też podkreślić, że naszą misją jest pomaganie ludziom. To pomaganie przybiera różne formy, począwszy od tego, co robią nasi dzielnicowi na co dzień, aż po ratowanie życia i zdrowia. Więc mówiąc krótko: tak, fajnie jest być

marzeniem. Kiedy miałem 6 lat, rodzice wysłali mnie na kolonie do Kętrzyna w warmińsko-mazurskim. Było tam jezioro i dział wodny patrol milicji. Byłem nim wprost zafascynowany, patrzyłem na tych milicjantów, jak pływają motorówką po jeziorze i myślałem: ale oni mają fajnie! Któregoś dnia okazało się, że pani zabrała nas na wycieczkę i ci milicjanci zabrali nas na przejażdżkę tą motorówką. Ja jako najmniejszy zostałem nawet wzięty na kolana i mogłem trzymać kierownicę. To było wielkie przeżycie dla mnie. Po ponad 20 latach kiedy szukałem pracy, los zawiódł mnie do Komendy Miejskiej Policji w Opolu. Nie chciałem – jak mówiłem – zostać policjantem, ale poszedłem zapytać, złożyłem papiery no i tak się stało, że mnie przyjęli. Jakiś czas później okazało się, że szukają ludzi

też patrolować rzekę Odrę. Wspominam to bardzo dobrze. Pochodziłem z niezbyt dobrze sytuowanej rodziny robotniczo-chłopskiej, wychowałem się na wsi, o pływaniu motorówką mogłem sobie tylko pomarzyć. Dzięki pracy w policji jako 30-latek mogłem jednak spełnić te marzenia, wypływałem kilkaset godzin!

- To co trzeba konkretnie zrobić, jeśli już ktoś faktycznie da się zachęcić i będzie chciał zostać policjantem?

- Szczegółowa informacja na ten temat jest na stronie internetowej każdej komendy policji pod zakładką „praca”: jakie dokumenty i gdzie złożyć, jakie są etapy procedury. Krok pierwszy to złożenie dokumentów niezbędnych do przyjęcia. Kolejnym krokiem jest test wiedzy, który składa się z 40 pytań obejmujących zakres

W Krapkowicach nie lubią kotów?

Mieszkaniec Krapkowic chciał pomóc bezdomnym zwierzętom i własnoręcznie wykonał dwie (bardzo estetyczne) budki dla kotów, które ustawił pod drzewem, tak by nikomu nie wadziły. Okazało się, że jednak komuś się to mocno nie spodobało, bo straż miejska zleciła likwidację domków. Na dworze śnieg i mróz, a kociaki koczują na trawniku, czekając na powrót swoich legowisk. Pan Patryk opisał sprawę na Facebooku, co wzbudziło żywe reakcje mieszkańców.

Budki stały 4 listopada na trawniku obok dworca PKS w Krapkowicach. Dokładnie rzecz biorąc, obok śmietnika, pod „choinkami”. Były więc częściowo zasłonięte, nikt też nie mógł się o nie potknąć. Natychmiast upodobały je sobie bezdomne koty, które spędzały w nich większość czasu.

- Mieszkam w pobliżu i od paru lat widziałem w tym miejscu te koty, kilka osób je tam dokarmia, wydawałoby się, że mieszkańcy je lubią – relacjonuje Patryk Los. – Ja też im przynosiłem jedzenie, było mi ich żal, bo zrobiło się zimno, a widziałem, że nie mają gdzie się schronić i marzną. Pomyślałem, że zrobię im budki i zrobiłem je porządnie: z drewna i blachodachówki, pomalowałem, wymościłem czystym siankiem, nikt nie może powiedzieć, że szpecili, były ładne. Nawet pomyślałem, że ktoś może domki chciał ukraść, więc przymocowałem je linką stalową z kłódką do drzewa...



Jak widać, budki były bardzo estetyczne i nie było bałaganu.

16 listopada Patryk Los wracając wyjątkowo wcześniej z pracy, przechodził obok dworca PKS i zobaczył, jak dwóch mężczyzn przecina linkę, która zabezpieczała domki. Kiedy zapytał, co robią, odpowiedzieli, że dostali zlecenie od straży miejskiej likwidacji kocich bud.

- Powiedziałem, że to moje rzeczy, żeby ich nie zabierali, że jeśli przeszkadzają, to je sam zabiorę. Było to dla mnie przykre, bo te koty siedziały obok i patrzyły, jakby chciały zapytać, czemu im to robimy – opowiada dalej mężczyzna. – Teraz kiedy tam chodzę, widzę, że zwie-

rzaki siedzą cały czas pod tym drzewem, one czekają, aż domki wrócą. Ludzie z kamienic obok pytają mnie, czemu zabrałem budki. A ja kompletnie nie rozumiem, czemu straży miejskiej one przeszkadzały. Piszą do mnie różni ludzie, którzy namawiają mnie, by tego tak nie zostawić, uważają, że to była świetna inicjatywa, mówią, że w innych miastach, na przykład w Opolu, to urząd kupuje takie budki i rozstawia w różnych miejscach, bo gmina ma obowiązek opieki nad kotami wolno żyjącymi. Ktoś mi powiedział też, że prawo zabrania tępienia tych zwierząt, zabrania ich

dokarmiania i likwidowania ich legowisk, że może to być nawet ścigane jako znęcanie się nad zwierzętami. Takie sprawy podobno były już w sądzie. Ktoś inny doradził też, by zrobić petycję mieszkańców w tej sprawie, że pomóc może Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami...

Faktycznie mieszkańcy licznie udostępniają informację o likwidacji kocich domków. Post skomentowało około 50 osób, a ponad 70 zareagowało na niego i te liczby wciąż rosną. O komentarz w tej sprawie zwróciliśmy się do komendanta Straży Miejskiej w Krapkowicach. Potwierdził on, że budki miały zostać zabrane na zlecenie straży (co ostatecznie nie doszło do skutku, bo zjawił się właściciel),

której z kolei nakazał zrobić to Urząd Miasta i Gminy, będący właścicielem terenu.

- Było zgłoszenie od jednego z mieszkańców, że budki ustawiono bez pozwolenia, a poza tym, że jest tam brudno i bałagan – wyjaśnia komendant Zdzisław Tupko. – Nawet jeśli ta osoba miała dobre intencje, doszło do samowoli i dlatego dostaliśmy polecenie demontażu. Nic jednak nikomu nie zabraliśmy. W mojej opinii właściciel budek powinien chyba najpierw zapytać o zgodę właściciela terenu po prostu...

I tak właśnie zrobił Patryk Los:

- Doceniam, że tak wiele osób okazało mi wsparcie w moich działaniach, ale

faktycznie nie pomyślałem, by zwrócić się o zgodę do burmistrza. Napisałem do niego w tej sprawie poprzez jego oficjalny profil na Facebooku i otrzymałem odpowiedź, że mam złożyć oficjalne pismo – relacjonuje mężczyzna. – Tak więc zrobiłem i teraz czekam na odpowiedź. Mam nadzieję, że będzie pozytywna, bo tu chodzi o to, by zwierzęta przetrwały zimą.

Nawiasem mówiąc, ze zdjęć domków (gdy jeszcze stały) na Facebooku nie wynika, by był w tym miejscu bałagan. Wręcz przeciwnie. Ale ktoś kto interweniował i tak twierdził, najwyraźniej nie lubi zwierząt i chce się ich pozbyć. Do sprawy wrócimy.

(bes), fot. czytelnik

Czy to sprawka wilków?

Nasza redakcja otrzymała zdjęcia martwej sarny, które zostały wykonane w lesie pod Smolarnią. Autor fotografii (dane zastrzeżone) podejrzewa, że zwierzę zostało zagryzione przez wilki.

O grasujących na terenie powiatu krapkowickiego wilkach pisaliśmy ostatnio wiosną 2021 roku. Przypomnijmy, że wówczas na terenie kopalni Góra Gdzie doszło do ataku na rodzinę muflonów, podczas którego została zagryziona ciężarna samica. W ubiegłym tygodniu dostaliśmy od naszego czytelnika fotografię martwego zwierzęcia. Tym razem sarny.

- Martwe zwierzę zauważyłem przez przypadek podczas spaceru po lesie – mówi czytelnik – Pierwsze moje skojarzenia to wilki, które najprawdopodobniej szukały pożywienia.



Zagryzione zwierzę sfotografował nasz czytelnik.

Nie ma jednak większych powodów do obaw. Jak już pisaliśmy w ubiegłym roku, wilk wychowany w dziczy

nie stanowi dla człowieka żadnego zagrożenia.

(mim), fot. czytelnik

Kto podpalił skutery?

W środę 16 listopada przed godz. 5.00 policjanci przyjęli zgłoszenie, że przed budynkiem mieszkalnym na ulicy Korfanteo w Zdzeszowicach palą się dwa motorowery.

Zgłaszający początkowo sam próbował gasić skutery. Czynności jednak dokończyli strażacy. Zniszczone jednoślady należały do dwóch kobiet w wieku 51 i 31 lat. Straty oszacowano na 2,5 tys. zł.

- Policjanci powołali do sprawy biegłego, który stwierdził, że było to podpalenie – mówi oficer prasowy KPP w Krapkowicach mł. asp. Ewelina Karpińska.

Właścicielki zniszczonych motorowerów złożyły

oficjalne zawiadomienie na policję w tej sprawie. Sprawa odpowie za przestępstwo niszczenia mienia. Póki co nie wiadomo jednak, kto podpalił skutery.

(mim)

Od pomnika do pomnika

11 listopada odbył się Bieg Między Pomnikami. Trasa wiodła od Zdzeszowic aż na Górę Świętej Anny.

Wydarzenie zostało zorganizowane po raz 7. Frekwencja dopisała, bo na linii startowej stanęło blisko 150 zawodników. Biegacze rywalizowali ze sobą na dwóch dystansach. Dłuższa trasa liczyła 13,5 km, krótsza 5 km. Najszybszym zawodnikiem w kategorii mężczyzn okazał się być Piotr Rybalek ze Zdzeszowic, zaś wśród kobiet Kelli Smith z Kędzierzyna-Koźla.

W zawodach udział wzięły także dzieci, które rywali-



Najlepsi biegacze otrzymali medale, dyplomy i drobne upominki.

zowały ze sobą na krótszych dystansach.

(mim), fot. Zmierzymy-czas.pl

Skosił znaki i porzucił samochód

Policja wyjaśnia okoliczności kolizji drogowej, do jakiej doszło rankiem 18 listopada lub w nocy z 17 na 18 listopada na ulicy Kamiennej w Gogolinie.

Około godziny 9.00 dyżurny krapkowickiej komendy policji odebrał zgłoszenie od pracownika starostwa powiatowego o uszkodzonych dwóch znakach drogowych. Doszło do tego na wysepce rozdzielającej pasy jezdni. Mundurowi po przybyciu na miejsce znaleźli w pobliżu uszkodzonych znaków odłamki karoserii oraz śla-

dy, z których wynikało, że pojazd odjechał w kierunku Kamionka.

Po penetracji okolicy znaleziono porzucony pojazd marki Peugeot za przejazdem kolejowym w lesie. Z jego uszkodzeń można wnioskować, że uczestniczył w powyższym zdarzeniu drogowym. Kierowcy wewnątrz nie było, ale w

stacyjce pozostawiono kluczyki. Policjanci zamknęli auto i zabezpieczyli kluczyki w komendzie. Obecnie trwa ustalanie właściciela oraz tego, kto kierował pojazdem i doprowadził do zdarzenia drogowego. W okolicy jest monitoring, więc są spore szanse, że wiele da się ustalić.

(bes)

Dokończenie ze str. 1.

Awantura o maszt

Przypomnijmy, że pierwszy raz o tym temacie pisaliśmy w artykule „Boją się 5G” opublikowanym 24 maja na łamach „TK”. Już wówczas wspominaliśmy, że przy głównej drodze w kierunku Smolarni firma telekomunikacyjna zamierza wybudować nadajnik 5G, którego całkowita wysokość ma wynosić prawie 70 metrów. Mieszkańcy zaczęli się burzyć, podnosząc, że budowa masztu w Dziedzicach odbije się na ich zdrowiu i samopoczuciu z uwagi na szkodliwe promieniowanie. Obawy są też takie, że po wybudowaniu tak wysokiego masztu właściciele pozostałych działek poniosą straty liczone w grubych milionach.

Jak już wspomniiano, obiekt ma stać na działce radnego z Dziedzic Manfreda Suchego. Rajca już w maju podkreślał, że on będzie tylko dzierżawcą terenu pod budowę masztu. Temat po publikacji na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” ucichł na kilka miesięcy. Sprawa jednak wróciła kilka dni temu, gdy do naszej redakcji zadzwoniła jedna z mieszanek Dziedzic (dane zastrzeżone). Oznajmiła, że na tablicy ogłoszeniowej we wsi pojawiła się informacja, iż na terenie działki Manfreda Suchego ma powstać nadajnik. Mieszkańcy oburzyli się tym faktem i zwołali z własnej inicjatywy zebranie wiejskie, podczas którego każdy mógł wyrazić swoją opinię w tym temacie. Odbyło się ono w środę 16 listopada w sali wiejskiej w Dziedzicach i brało w nim udział blisko 30 osób z Dziedzic i pobliskiej Smolarni (co jak na lokalne warunki stanowi dużą liczbę). Obecny był także radny Manfred Suchy.

To nie jest buda dla psa!

Na samym początku zebrania jeden z mieszkańców powiedział, że

temat budowy masztu ciągnie się już od dwóch lat. W tym czasie przedstawiciele sieci komórkowej odwiedzili kilku właścicieli pobliskich gruntów, na terenie gdzie zamierzali wybudować wspomniany maszt. Każda taka propozycja kończyła się jednak odmową. Inaczej postąpił radny Manfred Suchy, który mimo prośb ze strony mieszkańców wciąż nie chce wycofać się z inwestycji.



Na sali panowała nerwowa atmosfera.

- Ja nie muszę się w tym temacie w ogóle wypowiadać – stwierdził na zebraniu radny Manfred Suchy. - Jak widzicie w tej sytuacji tyle szkodliwego, to wy musicie to „obalić”.

Rajca pytał, czy ktoś z obecnych na sali zainteresował się, czy inwestycja będzie miała wpływ na zdrowie mieszkańców. Słowa radnego wywołały wrzawę. Następnie głos zabrał jeden z mieszkańców Dziedzic.

- Jesteś radnym, reprezentujesz nas wszystkich, a robisz coś za naszymi plecami – mówił. - Podpisujesz umowy i nikogo z nas nie zapytałeś o zdanie. Nie wspomniałeś nikomu nic. To nie jest postawienie budy dla psa!

Przemawiający podkreślał też, że tego rodzaju inwestycje mają negatywny wpływ na zdrowie i na wartość działek.

- Jako nasz radny powinniśmy zrobić zebranie

i poinformować nas, że taka inwestycja jest planowana. A teraz mówisz nam: „wy z tym nic nie robicie?” – pytał mieszkaniec.

- Ja nie widzę w tym nic złego. Jak wy widzicie, to ja na to nic nie poradzę – zripostował Manfred Suchy.

Później radny zapytał obecnych na sali, gdzie wyczytali informację o tym, że na maszcie ma się znaleźć nadajnik 5G. Odpowiedziała mu na to

jedna z mieszanek Dziedzic:

- Gdy już powstanie maszt, to tak naprawdę nie wiadomo, co będą na nim wieszać za rok – mówiła. - Oni wieszają, co chcą. Chłopie, dzisiaj są różne choroby, a ty masz troje dzieci! One przecież mogą kiedyś mieszkać obok tego nadajnika!

Inna mieszkanka przywołała historię ze swojego życia, aby przekonać słuchaczy do zamontowania urządzeń ulepszających zasięg komórkowy na terenie wioski.

- W maju była taka sytuacja, że mój tata miał zawał – mówiła. - Przybyło pogotowie i medycy latali po całym podwórzu, szukając zasięgu, żeby wysłać dane EKG do szpitala w Nysie.

Jej słowa zostały jednak szybko zripostowane. Kilku uczestników zebrania jednogłośnie stwierdziło, że nadajnik 5G i

tak by w tej sprawie nic nie zmienił.

Po tym jeden z mieszkańców Dziedzic przytoczył dane, które potwierdzają szkodliwość oddziaływania tego rodzaju nadajników.

- Badania w tej sprawie nadal trwają – mówił. - Dziś w 100 procentach nie wiemy, czy technologia 5G jest szkodliwa. Jest dużo badań zleconych przez grupy telekomunikacyjne, z których wynika, że nie ma nega-

tywnego oddziaływania na zdrowie. Niezależnie od tego dwie odrębne firmy ze Stanów Zjednoczonych i Anglii wykonały podobne badania. Trwały one wiele lat i prowadzone były na szczurach. Na ich podstawie stwierdzono jednoznacznie, że przy promieniowaniu wiele szczurów zachorowało na raka i padło.

Inni uczestnicy zebrania podkreślali, iż ich zdaniem technologia 5G jest szkodliwa, a firmy telekomunikacyjne robią wszystko, żeby tego rodzaju inwestycje dochodziły do skutku.

Pieniądzy do grobu nie weźmiesz

W międzyczasie na sali zrodził się pomysł, że należy stworzyć petycję i pismo do wójta w tej sprawie, które pozwoliłoby powstrzymać budowę masztu. Idęć poparli zarówno mieszkańcy Dziedzic, jak i Smolarni.

Pojawiły się też sugestie, że temat powinien zostać poruszony na najbliższym posiedzeniu sesji rady gminy. W pomieszczeniu znów zrobiła się spora wrzawa, którą uciszył jeden z uczestników:

- Ja mam pytanie do pana radnego Manfreda – mówił. - Gdy widzi Pan tych wszystkich tutaj ludzi, którzy są przeciwni... Czy nie boli to Pana?

W odpowiedzi Manfred Suchy porównał całą

żu takiego masztu, straci 20-30 tys. zł na swojej wartości – szacował jeden z uczestników. - Nie pomyślałeś o tym?! Musisz myśleć szerzej, a nie tylko o sobie! Klapki na oczy i do przodu! Tu mieszka dużo ludzi.

Strach przed karą?

W trakcie dyskusji jeden z obecnych wysunął tezę, że radny być może „już podpisał jakąś umowę w tej sprawie, z której nie może się wycofać”. Rajca nie chciał jednak tego komentować. Mieszkańcy byli chętni nawet pomóc Suchemu i w razie potrzeby się zrzucić, gdyby tylko naszła taka potrzeba.

Po tych słowach radny poinformował, iż „potrzebuje kilku dni, żeby to wszystko przemyśleć”. Po tej wypowiedzi jedna z uczestniczek stwierdziła, iż opuszcza salę, gdyż w jej opinii zebranie „nie ma sensu, bo radny i tak postawi przekątnik, albo nie wyrobił sobie jeszcze zdania w tym temacie”.

Pod koniec spotkania kilka obecnych osób próbowało jeszcze przekonywać Manfreda Suchego, aby wycofał się z umowy dzierżawy pod budowę masztu na jego działce.

- Nie chcemy być usmażeni od 5G – mówił mieszkaniiec Dziedzic.

- Miałeś poparcie wśród ludzi i chcesz to wszystko stracić? – pytała inna mieszkanka wsi. - Może się kiedyś okazać, że to ty będziesz potrzebował pomocy i co wtedy?

Zebranie zakończyło się bez konsensusu. W kulisach toczyły się jeszcze indywidualne rozmowy z radnym. Mieszkańcy wiązali z tym spotkaniem nadzieje, iż radny wycofa się z pomysłu budowy nadajnika na swojej działce. Na tym etapie trudno jednak powiedzieć, jaką decyzję w tej sprawie podejmie rajca. Do tematu wrócimy.

Michał Mandola



Senior zdobi, senior gra

Na nudę w jesienne, długie wieczory nie mogą narzekać seniorzy z gminy Strzeleczki. Od października rozpoczęły się cykliczne zajęcia organizowane dla nich przez Gminny Ośrodek Kultury i Gminną Bibliotekę Publiczną.

Uczestnicy spotkań mieli już okazję wziąć udział w warsztatach tworzenia biżuterii, w czasie których samodzielnie wykonali nietuzinkowe ozdoby z drutu aluminiowego. Z kolei podczas wykładu Zbigniewa Kołby, autora książki „Krioterapia - to warto wiedzieć”, seniorzy dowiedzieli się, jak mądrze i zdrowo podchodzić do tematu leczenia zimnem.

- Były też warsztaty, podczas których wykonywano dekoracyjne dynie ze starych swetrów, skarpet i beretów o grubym wełnianym splocie – mówi dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Martyna Stanowska.



Seniorzy aktywnie spędzają czas na zajęciach organizowanych przez Gminną Bibliotekę Publiczną i Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach.

Oprócz tego seniorzy brali też udział w zajęciach, w trakcie których grano w karty i planszówki. Za nimi

również warsztaty kulinarne. Grudzień zapowiada się równie atrakcyjnie.

- Już 1 grudnia zapraszamy na sznurkowe szaleństwo, czyli na zajęcia z tworzenia świątecznej makramy – dodaje dyrektor Stanowska. – Z kolei 15 grudnia odbędą się warsztaty zdobienia bombek oraz degustacja tradycyjnych wigilijnych potraw.

Wszystkich chętnych zapraszamy do udziału w otwartych, cyklicznych spotkaniach w Domu Kultury w Raławiczkach, świetlicy w Dobrej oraz sali GOK-u w Strzeleczkach. Szczegółowe informacje na plakatach w gablotach i na stronach internetowych: www.strzelecki.pl, www.gbpstrzelecki.pl.

(mim),
fot. (GBP Strzeleczki)

Awaria naprawiona

W ubiegłym tygodniu w gminie Strzeleczki doszło do awarii tranzytu wody. Dzięki zaangażowaniu służb, mieszkańców oraz wójta usterkę udało się szybko naprawić.

Do awarii doszło 17 listopada przy drodze wojewódzkiej 409 pomiędzy Dobrą a Strzeleczkami. Uszkodzona została rura o średnicy 225 milimetrów. Po wykryciu

miejsca awarii wykopano dół, żeby pracownicy mieli dostęp do rurociągu. Niestety wyrwa ciągle zalewana była wodami gruntowymi

mi oraz wodą z przecieku sieci, co znacznie utrudniało naprawę.

Następnego dnia wójt Marek Pietruszka poinformował na swoim profilu facebookowym, iż tran-

zyt wody został już naprawiony. Okazało się, że przyczyną awarii był kamień rozmiaru dłoni, który przylegał bezpośrednio do rury.

(mim)

Do Drezna i do Wiednia

Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczkach organizuje wycieczki do Drezna i Wiednia. W programie przewidziano wizytę na jarmarkach bożonarodzeniowych i zwiedzanie najważniejszych zabytków miast.

Wycieczka do Drezna odbędzie się w sobotę 3 grudnia (planowany wyjazd o godz. 6.00 z rynku w Strzeleczkach). W programie znajdzie się spacer po starym mieście. Uczestnicy będą mogli zwiedzić Pałac Zwinger, operę, Hofkirche i Frauenkirche, a także zamek. Ponadto planowana jest też wizyta w urokliwym miasteczku Pirna.

- Uczestnicy wycieczki spędzą też czas na jarmarku bożonarodzeniowym w Dreźnie, którego tradycje sięgają XV wieku – mówi dyrektor GOK-u Anna Kuźnik. - Na świątecznych straganach będzie można nabyć pyszne pierniki świąteczne i inne smakołyki, a także skosztować grzanego wina.

Cena udziału w wycieczce wynosi 230 zł za osobę.

Wycieczka do Wiednia planowana jest na sobotę 10 grudnia (wyjazd również ze Strzeleczek o godz. 6.00). W programie przewidziano zwiedzanie pałaców Hofburg i Belvedere oraz katedry św. Szczepana na starym mieście.

- Uczestnicy zwiedzą parlament, a przed budynkiem Rathausu będą mogli skosztować pierników adwentowych i aromatycznego grzanego wina – dodaje dyrektor GOK-u.

Powrót w godzinach wieczornych. Koszt udziału wynosi 240 zł + 7 euro za osobę. Zapisy na wycieczkę do Drezna przyjmowane są do 23 listopada w biurze GOK-u, zaś do Wiednia do 30 listopada.

(mim)

SZUKAMY PRACOWNIKÓW

**Dział Pergol
Rogów k.Krapkowic**

POSZUKUJEMY

- Pracownika produkcji
- Pracownika produkcji CNC
- Magazyniera

OFERUJEMY

- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- Pakiet medyczny
- Kartę Multisport
- Pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie z wieloletnim doświadczeniem i o ugruntowanej pozycji na rynku
- Przyjazną atmosferę w zespole
- Niezbędne narzędzia pracy

PRACA STACJONARNA 06:00 - 14:00

W SYSTEMIE ZMIANOWYM 14:00 - 22:00

CV - WYŚLIJ NA

spspraca@selt.com

Wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych zawartych w niniejszym dokumencie do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 roku o ochronie danych osobowych (Dz. Ustaw z 2018, poz. 1000) oraz zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).



Z wielkim zainteresowaniem i sympatią przeczytałem wzmiankę w naszym „Tygodniku Krapkowickim” o świętowaniu mężczyźni w Odrowążu przy piwku. Pretekst był fajny, bo wymyślono Święto Pieczonego Ziemniaka. Tymczasem przez nasz powiat przetoczyła się ostatnio fala przeróżnych oktoberfestów. Każdy chciał zorganizować taką imprezę. Nie bardzo rozumiem dlaczego. To świętowanie zapożyczane z Bawarii, nie ma żadnych tradycji w naszym regionie. I tak jak zrozumiela jest ochota ludzi do wspólnego świętowania, rozmowy, spotkania i zabawy, to przecież może się to odbywać w oparciu o lokalne zwyczaje. Może taki jest pomysł mniejszości niemieckiej, tyle tylko, że to kopiowanie, czasami w niczym nieprzypominające oryginału, bawarskich zabaw. Co ciekawe jednak, wielu to akceptuje i ubiera gdzieś skrytnie schowane w szafie bawarskie stroje ludowe czy coś na ich kształt.

Bywałem na Oktoberfeście w Monachium. Nic – jak dla mnie – szczególnego. To trochę większe wesołe miasteczko, namioty, gdzie załatane kelnerki podają do stołów, niosąc w jednym ręku po kilka massów – litrowych kufli i do których wnętrza bardzo trudno się dostać, więc chłopaki załatwiają sprawy w krzakach lub za namiotem, no i drożyzna. Cała masa jakichś karuzeli, kolejek, strzelnic etc. Jakoś brak atmosfery totalnego rozradowania. Może sprawiła to komercjalizacja Oktoberfestu, bo ściągają wtedy do Monachium tysiące turystów z różnych stron świata, żadnych może nie tyle piwa, co jakiejś specyficznej atmosfery. Ciekawe, czemu u nas np. nie robi się weinfestów – świąt wina. To może bardziej odpowiadałoby specyfice okolicznych gmin i powiatów. W końcu piwa się u nas nie warzy, nie licząc odradzających się małych browarów rzemieślniczych, a wino, owszem, tak, i to w kilku okolicznych miejscowościach. Być może to radość, że Polska stała się drugim co do wielkości producentem piwa w Europie i jednak panowie i niektóre panie lubią piwko (nie utożsamiamy tego z „dawaniem w szyję”). Lecz w końcu Karlik za Karoliną szedł z butelką wina, a nie piwa. Bo w Niemczech każdy land czy region ma swoje specyficzne święta czy obchody, nawiązujące do lokalności. No i wreszcie po co hołdować bawarskim strojom ludowym, jak mamy nasze – śląskie czy opolskie. Gdzie się podziały zapaski czy tureckie chusty naszych babć? Może gdzieś tam jeszcze leżą na strychu.

Lubię kulturę niemiecką. Podziwiam ten kraj i walory turystyczne, czemu nieraz dawałem wyraz w tejsze rubryce. Uważam za nieodpowiedzialne obciążenie funduszy na naukę języka niemieckiego, bo języków trzeba się uczyć. Obojętnie jakich. Nie rozumiem też stanowiska obecnych władz i ich stosunku wobec Niemiec. Jak dobrze pamiętam, jeszcze do niedawna co niektóre środowiska, społeczności czy ośrodki kultury starały się wskrzeszać miejscowe obyczaje i kulturę. A to za sprawą np. organizacji swaczyn – podwieczorku lub kolacji w podziękowaniu np. za pomoc przy pracach polowych. Kiedyś organizowano je częściej. Po skubaniu pierza panie często organizowały federbale (pot. „fejdebale”) i to też była okazja do świętowania, jak sam specyficzny obrzęd świniożłobienia. Podobnie z naszymi żniwniakami, które na szczęście jakoś przetrwały, choć coraz trudniej na nich o spontaniczność. Innym spotkaniem, tym razem męskim, jak najbardziej przystającym do okolic, jest barbórkowe spotkanie górników pod nazwą karczmę piwnej, bądź pogrzebanie basa, wodzenie niedźwiedzia, zapusty czy tak ostatnio modne i wskrzeszane babskie combry, które kiedyś miały za zadanie wprowadzanie starszych dziewcząt do grona tych dojrzałych kobiet itp.

Na pewno Śląsk łączy z Bawarią bardzo wiele. Przed wojną oba te regiony były w dużej mierze katolickie. W latach 80. XX w. bardzo wielu Ślązaków wyjechało do Bawarii. Wcześniej zresztą też. Zresztą spotkać ich można w całych zachodnich Niemczech. I wielu innych podobieństw nie ma. Bawaria to odmienny land, jakże innych od pozostałych. Północ Bawarii jest dostatnia, w większości protestancka, alpejskie południe specyficzne, katolickie, pełne fantastycznych wiosek, cudnych krajobrazów, zamków i klasztorów. Dużo by opowiadać. Stąd moje lekkie zdziwienie. I dlatego też gratuluję mieszkańcom Odrowąża znalezienia atrakcyjnej, oryginalnej formy zabawy i spotkania, bo wprawdzie jest już po wykopkach, ale każdy pretekst do wzajemnych biesiad jest dobry.

Hołdujemy zatem naszym lokalnym tradycjom, niżli tym zapożyczonym, bo jak tak dalej pójdzie, to niedługo zaczniemy obchodzić Dzień Świętego Patryka albo zorganizujemy sobie gonitwę byków czy wyścig koni po krapkowickim rynku, jak nie przymierzając w Siennie.

Wawrzyniec Jasiński

Zdobądź choinkę z „Tygodnikiem Krapkowickim”!

Drodzy Czytelnicy, zapraszamy do kolejnej edycji akcji „Tygodnik Krapkowicki rozdaje choinki”, która od wielu lat cieszy się ogromnym zainteresowaniem wśród mieszkańców naszego powiatu.

Do 6 grudnia w każdym numerze gazety będziemy drukować kupon. Zbierz ich jak najwięcej i spraw, aby jedna z 50 choinek mogła trafić właśnie w Twoje ręce. Wystarczy tylko wyciąć i wypełnić kupony. W przypadku e-wydania wydrukuj kupon z danego numeru i dołącz do niego potwierdzenie zapłaty za gazetę. Zbierz jak najwięcej oryginalnych kuponów, żeby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie choinki! Na początku grudnia podamy informacje, gdzie i do kiedy będzie można dostarczyć zebrane kupony oraz prześlemy szczegóły związane z odbiorem choinek.

Już od dziś zacznij zbierać kupony i zaplanuj miejsce na tygodnikową choinkę w Twoim domu.

Partnerem akcji jest szkoła drzew i krzewów Adriana Riedla ze Ścigowa.

KUPON

Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim

.....

Imię i nazwisko

4

tel. 504 003 280

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w kuponie „Zdobądź choinkę z Tygodnikiem Krapkowickim” organizowanym przez Tygodnik Krapkowicki zgodnie z ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2018 poz. 1000), oraz umieszczeniu na liście laureatów na stronie internetowej www.tygodnik-krapkowicki.pl

PLANTACJE CHOINEK ŻYWYCH

HURT-DETAL

DONICZKOWE I CIĘTE

RÓŻNE ODMIANY

MOŻLIWOŚĆ DOWOZU NA TERENIE POWIATU KRAPKOWICKIEGO

tel. 504 003 280

Ścigów k.Strzeleczech ul. Wiejska 39

TVP 3

OPOLE

Kurier Opolski

Codziennie 18:30



Te bezcenne klamoty

W przybudówce przy szkole podstawowej w Karlubcu otwarto uroczystie Izbę Tradycji Regionalnej. Są tu stare meble, naczynia i przedmioty codziennego użytku oraz obrazy i osobliwe pamiątki. Powstała, by ocalić to wszystko od zapomnienia.



Izba uroczystie już otwarta.

Izba Tradycji Regionalnej kiedyś już działała przy Publicznym Gimnazjum w Gogolinie, ale kilkanaście lat temu ze względów lokalowych została zlikwidowana, nie miał jej też kto prowadzić. Karlubieckie działaczki długo szukały dla eksponatów nowego lokum i w końcu znalazły. Dzięki dotacji pozyskanej z budżetu gminy w ramach konkursu Inicjatywy

Społeczne Miasta Gogolin na 2022 rok (50 tys. zł) udało się wyremontować i zaadaptować na ten cel garaż przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 3 w Gogolinie. Izba sąsiaduje z pomieszczeniami, którymi dysponuje zarząd dzielnicy Karlubiec, gdzie też już od lat zbierano cenne starocie i wytwory rękodzieła artystycznego. Teraz izba wraz z tym zapleczem może służyć

jako małe lokalne muzeum, mogą tu też być prowadzone lekcje regionalne.

16 listopada odbyło się uroczyste otwarcie tego miejsca. Burmistrz Joachim Wojtala pogratulował inicjatorom i społecznym kustoszom izby: Adeli Dydze i Waltraudzie Wicher. Podziękował im też za cenny pomysł, wręczając w dowód uznania drewnianą rzeźbę gogolińskiej Karolinki.

- Bez tych dwóch pań to miejsce by nie powstało, one za tym chodziły, wszystko zorganizowały, pozyskały dotację... - przyznaje Robert Smiatek z zarządu dzielnicy Karlubiec, który reprezentował podczas uroczystości również Urząd Miejski w Gogolinie. - Pani Waltrauda to przewodnicząca naszej dzielnicy, pani Adela jest prezesem zarządu Stowarzyszenia Nasz Karlubiec, obie od wielu lat aktywnie działają, podtrzymując lokalne tradycje regionalne. Obie będą też społecznie kustoszami izby: oprowadzą, poopowiadają i dzięki nim dzieci będą mogły zobaczyć, jak żyli ich pradziadowie.

Karlubiecka Izba Tradycji Regionalnej (ma już szyld) składa się z sypialni z kuchnią. Są tam zabytkowe meble, naczynia, żelazka, maszyna do pisania, ma-

szyna do szycia czy choćby wianek ślubny. Wszystkie te eksponaty podarowali mieszkańcy. Część pochodzi ze starego szkolnego „skansenu”, ale część jest nowa.

- Kiedy tamtą starą izbę trzeba było zlikwidować, poskładaliśmy wszystkie rzeczy w prywatnej szopie i długo nie wiedzieliśmy, co z tym zrobić - mówi Adela Dyga. - Żał było, bo one niszczały, niektóre nie przetrwały. Potem jedna z mieszkanki naszej dzielnicy podarowała nam stary domek, który chcieliśmy wyremontować i tam zrobić lokalne muzeum. Przez jakiś czas tam trzymaliśmy nawet sprzęty, ale ktoś się włamał i sporo poniszczył. Niestety remont okazał się bardzo kosztowny i ten pomysł nie wypalił. Dlatego bardzo cieszę się, że w końcu udało się pozyskać to lokum. Póki zdrowie nam pozwoli, będziemy opiekować się tą

izbą, a jak nas zabraknie, to nie wiem, może ktoś inny ją przejmie? Chodzi przecież o to, by ocalić historię od zapomnienia. Dzieci, które uczą się tu po sąsiedzku, są bardzo zainteresowane tym, jak żyli przodkowie, same tu zaglądają i pytają, kiedy będą mogły przyjść.

Przewodnicząca dzielnicy Waltrauda Wicher podkreśla, że aby zwiedzić izbę, trzeba się umówić - z nią albo poprzez szkołę. Będą tu organizowane lekcje, ale również planowany jest dzień otwarty dla mieszkańców na którąś sobotę (będzie informacja).

- Marzy mi się jeszcze jakieś zabezpieczone miejsce na stare maszyny rolnicze - dodaje Adela Dyga. - Mamy ich też trochę w szopie i nie mamy gdzie ich wyeksponować. Ale to może uda się w kolejnym etapie...

Beata Szczerbaniewicz,
fot. gmina Gogolin

Rośnie nowe centrum handlowe

Już w I kwartale 2023 roku będzie można zrobić zakupy w nowym markiecie wielkopowierzchniowym oraz w drogerii, jakie powstają przy gogolińskim rondzie. Są to sklepy dwóch znanych niemieckich sieci.

Tak zapowiadają władze gminy Gogolin na oficjalnym urzędowym profilu facebookowym. Kompleks handlowy ma zostać oddany do użytku w marcu przyszłego roku. Tak jak informowaliśmy, budowa rozpoczęła się w maju br. W większym z budynków (1600 mkw.)

ma działać Lidl, nieoficjalnie wiadomo, że w mniejszym (600 mkw.) będzie DM. Przed sklepami wybudowany będzie też parking na 80 aut.

Inwestorem jest spółka z Chorzowa - ta sama, która wybudowała stację benzynową - która dzierżawi wybu-

dowane budynki. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami przymierza się ona również do postawienia w tej lokalizacji czwartego obiektu, w którym ma działać restauracja szybkiej obsługi znanej marki.

(bes),
fot. gmina Gogolin



Nowe centrum powstaje przy stacji benzynowej.

Ludzie wnioski piszą

Od początku ubiegłego tygodnia mieszkańcy gminy Gogolin mogą składać wnioski o zakup węgla po preferencyjnych warunkach. Opału wprawdzie jeszcze nie ma, ale znamy już więcej szczegółów na temat jego planowanej dystrybucji.

O tym, że gogoliński samorząd szykuje się do tej operacji, pisaliśmy już w wydaniu z 31 października. Wtedy zbierane były od mieszkańców pisemne zgłoszenia chęci zakupu. Teraz trwa nabór oficjalnych wniosków. Dokonane zgłoszenie chęci zakupu nie jest jednoznaczne ze złożeniem wniosku!

Druki można pobrać ze strony internetowej Urzędu Miejskiego Gminy Gogolin - lub w wersji papierowej w Centrum Usług Społecznych w Gogolinie przy Placu Dworcowym. CUS zajmuje

się też zbieraniem wypełnionych druków.

- Zbieranie wniosków odbywa się bez kolejek, codziennie spływa ich około 30-40 sztuk - mówi dyrektor CUS-u w Gogolinie Marek Korniak. - Można je składać w naszej siedzibie codziennie do godziny 15.30 lub poprzez Poczta Polska, przyjmujemy też mailowo skany oraz zachęcamy do składania wniosków drogą elektroniczną przez stronę <https://epuap.gov.pl/>

CUS zbiera wnioski i sprawdza ich zgodność z

przyznanym dodatkiem węglowym, a następnie przekazuje do urzędu miejskiego. Wnioskodawcy otrzymają potem mailowo odpowiedź zwrotną, że mogą dokonać zakupu po dotowanej cenie. Kolejnym krokiem będzie zapłata za opał - można jej dokonać w kasie urzędu lub poprzez bankowość internetową. Zwieńczeniem operacji będzie zamówienie dostawy. Tak jak informowaliśmy już wcześniej, fizycznie kupnem węgla i jego dystrybucją zajmie się w imieniu gminy lokalny skład węgla Sam-Bud-Rol.

Zgodnie z zapowiedziami węgiel „rządowy” ma być kupowany przez gminy i podmioty biorące udział w projekcie w cenie maksymalnej 1500 zł, a cena dla mieszkańca ma nie przekroczyć 2000 zł. Ale trzeba pamiętać, że mieszkańcy będą musieli opłacić transport ze składu do domu (na szczęście jest to skład na terenie gminy). Póki co nie zostało jeszcze wyliczone ile mieszkańcy będą musieli zapłacić za węgiel.

- Czynimy starania, by węgiel, który będzie sprowadzony dla naszych

mieszkańców, pochodził z polskich kopalń, wiemy, że ludzie mają obawy przed surowcem z importu, a i cena transportu będzie wtedy niższa - mówi burmistrz Joachim Wojtala. - Nie mogę powiedzieć teraz dokładnie, kiedy ten węgiel będzie już do pobrania na składzie w Gogolinie, ale nam też zależy, by było to jak najszybciej. To zależy między innymi również od tego, jak szybko będą spływać wnioski.

Przypomnijmy, tzw. ustawa węglowa przewiduje, że gospodarstwa domowe mają prawo do zakupu

węgla po preferencyjnej cenie w ilości 1,5 tony do 31 grudnia 2022 r. oraz kolejnych 1,5 tony od 1 stycznia 2023. Do zakupu węgla po cenie preferencyjnej uprawnione są osoby, które nie zaopatrzyły się wcześniej w opał na sezon grzewczy 2022/2023 w cenie niższej niż 2000 zł/tona i ilości co najmniej 1,5 tony w przypadku składania wniosku do 31 grudnia 2022 roku i 3 ton w przypadku składania wniosku po 1 stycznia 2023 roku.

(bes)

OPTYKAN FIRMA RODZINNA od 1990 roku
SROKA

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59

KRAPKOWICE
ul. Prudnicka 14
(koło Lidla)
tel. 532 531 902

ZDZIESZOWIECE
ul. Chrobrego 3
(koło PEPCO)
tel. 880 33 11 13

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Budopap SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

NAJWIŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

PRZEDSIĘBIORSTWO FAIR PLAY

Wyróżnij swojego proboszcza!

TYGODNIK Krapkowicki

Każdego roku księża wskazują duchową drogę każdemu z nas. Służą dobrą radą i ciepłym słowem. Okazują życzliwość i troskę. Angażują się także w wiele społecznych i kulturalnych inicjatyw oraz przyczyniają się do integracji lokalnych społeczności. Dlatego też chcemy wyróżnić duchownego, który według mieszkańców krapkowickiej ziemi zasługuje na tytuł „Proboszcza Roku”.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców z każdego zakątka naszego powiatu do zgłoszenia swojego duszpasterza do kolejnej edycji plebiscytu na „Proboszcza Roku”. Na Państwa zgłoszenia czekamy do piątku 2 grudnia do godz. 23.59. Imię i nazwisko księdza proboszcza oraz miejscowość i nazwę parafii

w jakiej posługuje na co dzień można zgłosić telefonicznie pod numerem telefonu: 77 44 600 30 bądź stosowną informację przesłać na adres e-mail redakcji: marketing@tygodnik-krapkowicki.info, a także w wiadomości prywatnej poprzez profil „Tygodnika Krapkowickiego” na portalu społecznościowym

Facebook. Już dziś zgłoś swojego kandydata do miana najpopularniejszego proboszcza w powiecie krapkowickim! Wybór „Proboszcza Roku” nastąpi w drodze plebiscytu po zamknięciu listy zgłoszeniowej. Szczegóły głosowania podamy w grudniu.

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00

Aldi dent

USŁUGI OGÓLNOBUDOWLANE

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Gminny Ośrodek Kultury w Walcach zaprasza na

ARTYSTYCZNE INSPIRACJE
29.11 2022
godz. 18.00

WERNISAŻ WYSTAWY PRAC
polsko - czeskich artystów

Gminny Ośrodek Kultury w Walcach

CZ P I PRZEMIANE GRANICE 2014-2020

EVROPSKÁ UNIE / UNIA EUROPEJSKA EVROPSKÝ FOND PRO REGIONÁLNÍ ROZVOJ EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt ARTYSTYCZNE INSPIRACJE jest współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz ze środków budżetu państwa PRZEMIANE GRANICE.

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydatów do pracy w Krapkowicach na stanowiska:

ELEKTRYK/ELEKTROMECHANIK

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko-sprawalnictwa.

OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Wymagania wobec kandydata:

- Uprawnienia do obsługi wózka jezdniowego.
- Motywacja i chęć do pracy.

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na ww. stanowisku mile widziane.
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego lub suwnicy.
- Podstawowa umiejętność czytania rysunku technicznego.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv.

W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNĄ moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNĄ, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.



Wnioski na zakup paliwa stałego

Informujemy, że burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura podpisał umowę współpracy z firmą Sam-Bud-Rol Sp. z o.o. dotyczącą sprzedaży węgla na potrzeby zakupu preferencyjnego przez osoby fizyczne w gospodarstwach domowych.



Firma ta będzie realizowała w naszej gminie usługę sprzedaży węgla po preferencyjnych cenach. 17 listopada po kilkunastu dniach oczekiwania aktywowane zostało konto umożliwiające złożenie przez gminę zapotrzebowania na węgiel zgodnie

z wcześniejszymi wstępnymi informacjami. W związku z powyższym informujemy, że od 18.11.2022 r. można już składać wnioski na zakup węgla dla uprawnionych gospodarstw domowych, co jest NIEZBĘDNE do jego zakupu. Wcześniejsze zło-

żenie wstępnego zapotrzebowania NIE JEST WIĄŻĄCE i nie uprawnia do dokonania zakupu preferencyjnego. Druki dostępne są na stronie www.krapkowice.pl, w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach oraz we wszystkich miejscowościach gminy u sołtysów. Wypełnione i podpisane wnioski można składać w Punkcie Obsługi Klienta Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach, ul. 3 Maja 17, pokój 15 (parter) lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej opatrując je kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym lub podpisem osobistym (epuap).

(dp)

Bez medali, ale z punktami

12 i 13 listopada w Wejherowie odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych, Juniorów i Młodzieżowców w Karate WKF. W zawodach rywalizowało 376 zawodników z 56 klubów. Krapkowicki Klub Karate-do Shotokan reprezentowali: Marta Cieślak, Wojciech Nowak, Michał Talaga, Jakub Neiner, Marek Wojtala oraz trener Zdzisław Tupko.



Reprezentanci krapkowickiego Klubu Karate-do Shotokan.

Punktowane miejsca pięte zajęli: Wojtek Nowak, Michał Talaga, Jakub Neiner w konkurencji kata drużynowe juniorów i młodzieżowców, Marata Cieślak w konkurencji kata indywidualne juniorek, Wojciech Nowak w konkurencji kumite indywidualne juniorów (+76 kg). Miejsce siódme zajął Michał Talaga w konkurencji kata indywidualne juniorów, a miejsce dzie-

wiąte Marek Wojtala w konkurencji kumite indywidualne juniorów młodszych (-63 kg).

W pozostałych konkurencjach nasi zawodnicy zakończyli rywalizację w pierwszej rundzie. Uzyskane wyniki nie pozwoliły im zająć miejsc medalowych, ale dały cenne punkty w ramach współzawodnictwa sportowego młodzieży. Przedstawiciele

klubu dziękują zawodnikom za walkę podczas tych mistrzostw i gratulują uzyskanych wyników. Szczególne słowa podziękowania kierują do marszałka województwa opolskiego Andrzeja Buły oraz burmistrza Krapkowic Andrzeja Kasiura za otrzymane wsparcie finansowe umożliwiające uczestnictwo w tych mistrzostwach.

(dp)

Jeże mogą spać spokojnie

W czwartek 10 listopada w otmęckim parku przy Odrze spotkali się seniorzy, aby kolejny raz zadbać o okoliczne jeże. Na zaproszenie odpowiedział również burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura, który przyłączył się do akcji.



Dzięki nim jeże znajdą w zimie schronienie.

– Dziś Dzień Jeża, dlatego wraz z przyjaciółmi postanowiliśmy tak jak w ubiegłym roku przygotować odpowiednie miejsca do ich przezimowania – mówi Anna Moch.

Zagarnięte na sterty liście nie będą tym razem zbierane. To właśnie w ta-

kich miejscach jeże znajdą bezpieczne schronienie. W ubiegłym roku pracownicy Urzędu Miasta i Gminy razem z seniorami zainstalowali w parku przy Odrze kilka jeżowych domków. Małe zabudowania przetrwały, co bardzo ucieszyło wszystkich obecnych.

– Każde zwierzę ma swoje miejsce w przyrodzie i po prostu powinniśmy o nie dbać. Dziękuję grupie seniorów za inicjatywę oraz chęć działania. Zachęcam mieszkańców do podejmowania tego typu przedsięwzięć – zakończył burmistrz Andrzej Kasiura.

(dp)

Świąteczne domki wystawiennicze

Piątek, sobota
od 12:00 do 20:00

Niedziela
od 12:00 do 18:00

Ceramika, ozdoby, przetwory, regionalne przysmaki

BURMISTRZ KRAPKOWIC ANDRZEJ KASIURA ZAPRASZA NA

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

9 – 11 grudnia 2022 roku
Rynek w Krapkowicach

Spotkajmy się w świątecznym klimacie!

Nie czekajcie na wypadki

Ponad rok minął już od oddania do użytku przebudowanej ulicy Opolskiej w Krapkowicach. Mieszkańcy nie ustają w narzekaniach na niebezpieczne wyjazdy z ulic Pocztowej i Wapiennej.

O tym, co się pogorszyło po modernizacji, pisaliśmy już wielokrotnie. Mimo to wciąż odbieramy kolejne interwencje w tej samej sprawie od osób, które liczą, że w końcu ktoś z decydentów zainteresuje się problemem i podejmie odpowiednie działania. Chodzi o miejsca do parkowania wyznaczone tuż przy skrzyżowaniach. Kilka dni temu na skrzynkę mailową „Tygodnika Krapkowickiego” przyszedł kolejny apel o pomoc od jednego z kierowców wraz z załączonym zdjęciem.

„Piszę do was, bo nie wiem już, jak to załatwić. Chodzi o wyjazd z ul. Pocztowej i z ul. Wapiennej. Wyjeżdżając z tych ulic na ulicę Opolską, trzeba prawie wyjechać na środek drogi głównej, żeby zobaczyć, czy



Wyjazd na Opolską to prawdziwa loteria: albo się uda bez zderzenia, albo nie.

coś nie nadjeżdża. Problem z widocznością już jest, gdy stoją na parkingach niskie samochody, a gdy stoi bus to już tragedia. Może pomogłyby lustra? Cokolwiek.

Chodzi o bezpieczeństwo ludzi!” – apeluje za naszym pośrednictwem jeden z mieszkańców (dane do wiadomości redakcji).

(bes), fot. czytelnik

Nauka i integracja

U Tuwima - Stowarzyszenie Przyjaciół Szkoły Specjalnej w Krapkowicach w ramach realizowanego projektu pt.: „Gramy w piktogramy - nauka języka polskiego i ukraińskiego przez niepełnosprawnych uczniów Zespołu Szkół Specjalnych im. J. Tuwima w Krapkowicach” współfinansowanego przez Powiat Krapkowicki organizuje dla polskich i ukraińskich uczniów szkoły szereg zajęć edukacyjno-integracyjnych.



W czasie spotkań organizowanych w ramach projektu uczniowie integrują się.



W szkolnym ogrodzie odbył się festyn.

Uczniowie w pięciu różnych obszarach - codziennego życia, zabaw, zdrowia, tradycyjnej kuchni i regionu - poznają i nazywają w swoich własnych językach podstawowe pojęcia. Dodatkowo, dla uczniów mających problemy z komunikacją werbalną, tworzone są piktogramy, które są dużą pomocą dla nauczycieli uczących chłopców z Ukrainy. W czasie spotkań przełamy-

Święty Marcin, świniak i Arka Noego

W Obrowcu tradycyjnie 11 listopada świętowano Wieczór Marcinkowy. Impreza odbyła się nad stawem ku uciechu zwłaszcza najmłodszych mieszkańców.



Dla dzieci przygotowano spektakl teatralny o Noem i jego arce.

W Obrowcu nie ma tradycji pochodzenia z lampionami ze świętym na koniu. Marcin z Tours zjawił się tam jednak wraz z wierzchowcem, rozdawano też słodkie rogaliki,

był też pieczony świniak dla wszystkich i inne atrakcje. Największą frajdę miały dzieci, dla których przygotowano inscenizację teatralną pt. „Arka Noego”.

Organizatorami wydarzenia byli sołtys oraz koło DFK i miejscowe OSP.

(bes), fot. sołectwo Obrowiec

Piekarz Walenty i św. Marcin

Legendarny święty z Tours gościł 11 listopada również w Choruli. Przejechał przez wieś na koniu, a towarzyszyli mu mieszkańcy z lampionami.



W Choruli święty na koniu przejechał spod kościoła na Plac Wiejski.

Uroczystości tradycyjnie rozpoczęły się od nabożeństwa w kościele pw. św. Trójcy. Potem był przemarsz ulicami na Plac Wiejski, gdzie rozpalono duże ognisko. Odbyło się tu przedstawienie kukielkowe przygotowa-

ne przez uczestników zajęć świetlicowych pod nazwą „O piekarzu Walentym i Marcinie Świętym”. Można się było z niego dowiedzieć, skąd wzięła się tradycja świętomarcinińskich rogalików. Bez tych słodkich wypieków

wieczór marciniński nie byłby pełny.

Częstowano rogalikami, kawą i herbatą. Wydarzenie zostało zorganizowane przez sołectwo przy współpracy z kołem DFK.

(bes), fot. (kb)

wane są bariery językowe, a uczniowie aktywnie współdziałając, mimowolnie integrują się. Znakiem okazją do integracji był zorganizowany festyn pt. „Ja i moje zabawy”, w czasie którego wszyscy uczniowie w szkolnym ogrodzie wspólnie bawili się w proponowane zabawy, pokonywali różne tory przeszkód i tańczyli, przy okazji ucząc się prostych

zwrotów polskich i ukraińskich. Wspólna aktywność szybko przełamała niepewność naszych nowych uczniów, co zaowocowało udanym współdziałaniem i dobrą zabawą. Innym zadaniem, w którym również owocnie współpracowali nasi podopieczni, były zajęcia kulinarne, w czasie których przygotowywali pyszne kanapki, nazywając poszczególne produkty w

dwóch językach i wspomagając się piktogramami. Radość i uśmiech na twarzach uczniów jest dla nas największym sukcesem i zapewnieniem, że realizowane przez nas zadanie ma sens, a otrzymane finansowe wsparcie ze strony Powiatu Krapkowickiego to dobrze ułożone pieniądze.



W gminie Walce będzie ciemno?

Włodarz gminy Walce ostrzega, że tak może być, jeżeli nie zmienią się ustawowe wymogi związane z oszczędzaniem energii elektrycznej.

Mowa o przepisach wynikających z ustawy z 7 października 2022 roku o szczególnych rozwiązaniach służących ochronie odbiorców energii elektrycznej

w 2023 roku w związku z sytuacją na rynku energii elektrycznej. Na mocy tego aktu prawnego kierownicy jednostek sektora finansów publicznych od 1 do 31

grudnia 2022 r. mają podjąć działania w celu zmniejszenia całkowitego zużycia energii elektrycznej w zajmowanych budynkach lub częściach budynków

oraz przez wykorzystywane urządzenia techniczne, instalacje i pojazdy o 10 procent w stosunku do średniego zużycia w latach 2018-2019. W przyszłym

roku natomiast ograniczenie zużycia prądu ma być mniejsze o 10 procent w stosunku do średniej z 2022 r. Kara za niewywiązanie się z tego obowiązku ma wynosić 20 tys. zł.

zużycie (porównując do grudnia z lat ubiegłych)” – pisze na swoim profilu facebookowym.

Według niego jeżeli do końca listopada nie zostaną zmienione, to sytuacja w gminie może się zrobić nieciekawa. Będzie to skutkowało między innymi czasowym wyłączaniem oświetlenia ulicznego – lampy miałyby działać od zachodu słońca do północy. Przez cały czas oświetlona byłaby jedynie droga krajowa nr 45. Konieczne byłoby też ogrzewanie remiz strażackich przy pomocy agregatów prądotwórczych, odwoływanie zajęć i wydarzeń przez instytucje kultury czy zamykanie obiektów sportu i rekreacji...

„Jeżeli do końca listopada politycy się nie obudzą i nic w zapisach ustawy się nie zmieni, to właśnie tak będzie, będzie ciemno...” – podsumował wójt.

(mar)

Śpiewają od 30 lat

Jubileuszowa, 30. edycja Festiwalu Chórów i Zespołów Śpiewaczych Mniejszości Niemieckiej odbyła się w miniony weekend w Gminnym Ośrodku Kultury w Walcach. Na scenie zaprezentowało się w sumie prawie 400 muzyków z 27 formacji.



Pierwszego dnia na scenie zaprezentowały się chóry.

Wydarzenie odbywa się już od wielu lat i w tym czasie zdobyło dużą popularność. Festiwal ma charakter otwarty i jest adresowany do chórów i zespołów śpiewaczych z województwa opolskiego, śląskiego i dolnośląskiego. Stanowi okazję do wzajemnej konfrontacji osiągnięć artystycznych, a jego celem jest pielęgnowanie kultury niemieckiej wśród społeczności Śląska Opolskiego. Wszystkie grupy biorące udział w przedsięwzięciu otrzymują nagrody – Złote, Srebrne i Brązowe Pasma, są również przyznawane nagrody specjalne.

Występy uczestników oceniało międzynarodowe

jury. Jego przewodniczącym został Mariusz Drożdżał – absolwent Wydziału Instrumentalnego Akademii Muzycznej w Krakowie, wykładowca jazzu w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Nysie, dyrygent m.in. nyskiego chóru Hosanna. W skład komisji weszli ponadto: absolwent Wydziału Pedagogiczno-Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie oraz Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Cieszynie, założyciel kilku chórów Tadeusz Eckert oraz przedstawiciel naszych południowych sąsiadów Leoš Sekanina – absolwent dyrygentury chóralnej, dyrygent chóru mieszanego miasta Vrbno pod Pradziadem.

W sobotę 19 listopada na scenie zaprezentowało się 7 chórów. Złote Pasma trafiło do Zawadzańskiego Chóru, grupy Heimat i Broski Chorus. Srebrne Pasma otrzymali chór Cantate i Krappitzer Chor. Brązowym Pasmem wyróżniono Eichendorff Chor i Veni Cantare. Były też nagrody specjalne – wójta gminy Walce dla Broski Chorus, zarządu TSKN na Śląsku Opolskim dla Zawadzańskiego Chóru za wykonanie utworu „Zottelmarsch” oraz starosty krapkowickiego dla Broski Chorus i Krappitzer Chor.

W niedzielę 20 listopada przyszła kolej na zespoły

śpiewacze – tych zgłosiło się 20. Złotym Pasmem wyróżniono grupy Seniores, Forte i Kupskie Echo. Srebrne Pasma powędrowały do zespołów Ligockie Wrzosey, Dzióbki, Dobrzeńki, Walczanki, Anioły Serca i Bravo, Echo, Kosorowiczanki, Heidi i Zum Singen Geboren. Brązowe Pasma przyznano grupom Opolskie Dziolchy, Körnitze Stimme, Echo Krośnicy, Basia i Przyjacie, Zespół Pieśni Regionalnej, Freundschaft, Babie Lato oraz Długomilowiczanki. Nagrody specjalne otrzymali: nagrodę wójta gminy Walce – zespół Walczanki; nagrodę zarządu TSKN na Śląsku Opolskim – Dorota Matauszek z zespołu Echo za szczególne osiągnięcia w tworzeniu tekstów poetyckich, zespół Seniores za szczególne walory brzmieniowe duetu, a także zespół Kupskie Echo za szczególną ekspresję artystyczną; nagrodę dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Walcach dla najmłodszych uczestników festiwalu – Paulina i Elisabeth Tobias; nagrodę powiatu krapkowickiego dla zespołów z tego terenu.

Patronat medialny nad wydarzeniem sprawował „Tygodnik Krapkowicki”.

(mn), fot. (GOK Walce)

Będzie świątecznie

Rozpoczyna się sezon na jarmarki bożonarodzeniowe. Już niedługo świąteczną atmosferę będzie można poczuć w Brożcu i Straduni, a nieco później w Rozkochowie.

W niedzielę 27 listopada odbędzie się jarmark w brożeckiej stodole. Jego organizatorami są dyrekcja, nauczyciele i rada rodziców Publicznej Szkoły Podstawowej w Brożcu, rada sołecka, lokalne koło DFK i Związek Śląskich Kobiet Wiejskich. W programie przewidziano występy uczniów PSP, lokalnych solistów i Krapkowickiej Orkiestry Dętej. Będą też stoiska ze smakołykami i ozdobami. Początek wydarzenia o godz. 15.00.

Tego samego dnia na jarmark zapraszają społeczności ze Straduni – sołectwo, stowarzyszenie, DFK, szkoła podstawowa i przedszkole. W sali OSP na mieszkańców i gości będą czekać stragany ze świecami Caritas, opłatkami, domowymi wyrobami świątecznymi czy rękodziełami. Będzie też kącik gastronomiczny z gorącymi napojami, ciastami i piernikami. Na godz. 15.00 zaplanowano muzyczną niespodziankę.

W niedzielę 11 grudnia świąteczne kramy staną na terenie przysiółkowym w Rozkochowie – odbędzie się tam II Jarmark Adwentowy. Tutaj również będzie można zakupić świąteczne przysmaki i dekoracje. Będzie też stoisko pałacowe ze świecami, kubkami i kalendarzami. Zaplanowano również część artystyczną. Wystąpią Walecka Orkiestra Dęta Capri i panie z Ukrainy. Atrakcje będą czekać na uczestników od godz. 14.00. Wstęp dla dzieci jest bezpłatny, dorośli zapłacą 15 zł (w ramach wejściówki kielbaska z ogniska i grzane wino). Dochód z biletów będzie przeznaczony na renowację pałacu. Organizatorami jarmarku są sołectwo Rozkochoń, Stowarzyszenie Odnowy Wsi Rozkochoń, DFK Rozkochoń, gmina Walce, Młodzieżowa Rada Gminy Walce i Fundacja Pałacu Rozkochoń – Pamiędy.

(mn)



Przedstawiciele zespołów śpiewaczych, które wzięły udział w festiwalu.



JAKO

tel. 602 753 262
e-mail: krystian.goler@jakosport.pl
www.jakosport.pl

USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE

Znajdź nas!  **QUADRO** Rafał Świerc

TEL. 881 679 155
QUADRO0111@GMAIL.COM
47-320 GOGOLIN, UL. PASIECZNA 9

QUADRO USŁUGI REMONTOWE

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 290
www.htgum.pl

ROŻNE MARKI DO 30% RABATU




www.BigBagNaGruz.pl

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH



BUDOWA CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:


Krzysiek Stępnik
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowie, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowie, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK KRAPKOWICKI

Smacznego Dnia!

Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym


SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowie, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl


IMEX PIECHOTA
I Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

...BO PELLET POCHODZI Z NATURY



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60



POST SCRIPTUM...

Michała Mandoli

Wspominki z Saksonii, cz. V

Naszą podróż po wschodnich Niemczech zakończymy w kraju związkowym Saksonia-Anhalt. Tutaj początkowo zatrzymamy się w miejscu bardzo niepozornym, które łatwo przeoczyć. Pokazał mi je pewien niemiecki emerytowany prałat posiadający ogromną wiedzę na temat niemieckiej kultury (mimo sędziwego wieku). Pamiętam jak pewnego razu gdy przebywałem w Lipsku, zadzwonił do mnie i poinformował mnie, że chce mi pokazać wyjątkowe miejsce. No to pojechaliśmy.

Zatrzymaliśmy się w niepozornej wiosce Röcken. Właściwie dziś jest to dzielnica większego miasta Lützen. Zaledwie kilka domów na krzyż i stary, nieco zaniedbany kościół ewangelicki w centrum. Początkowo dziwiłem się, że może się tu znajdować coś wyjątkowego. Dopiero na miejscu prałat wytłumaczył mi, o co w tym wszystkim chodzi. Otóż w Röcken urodził się jeden z najslawniejszych niemieckich filozofów Fryderyk Nietzsche. Jego ojciec był w tej parafii pastorem. Co ciekawe, dom, w którym myśliciel przyszedł na świat, istnieje do dnia dzisiejszego.

Zwiedzanie rozpoczęliśmy od bardzo biednego kościółka. Usiedliśmy w pierwszej ławce, otworzyliśmy najslawniejsze dzieło filozofa, czyli „Tako rzecze Zaratustra”. Przeczytaliśmy parę zdań po niemiecku i pozwoliliśmy sobie na chwilę refleksji. Trudno mi było uwierzyć, że tak wybitna postać przyszła na świat w tak niepozornym miejscu. Pamiętam, że doskwierał nam nieprzyjemny chłód, a w oddali piał kogut. Nie spotkaliśmy ani jednej żywej duszy. Wychodząc ze świątyni, posłaliśmy jeszcze odwiedzić groby Fryderyka, jego siostry Elisabeth Förster-Nietzsche oraz ich rodziców, które znajdują się tuż obok.

Parę dni później udałem się na jeszcze jedną wycieczkę, tym razem do większego miasta na prawach powiatu w Saksonii-Anhalt, czyli Halle. Trudno mi powiedzieć, czy jakiś zabytek szczególnie mi się spodobał. No może jeden, ten najslawniejszy, czyli kościół mariacki w centrum. W tej świątyni pod kierunkiem nauczyciela Friedricha Wilhelma Zachowa uczył się gry organowej młody Georg Friedrich Händel - jeden z najwybitniejszych kompozytorów epoki baroku. Został on ochrzczony 24 lutego 1685 właśnie w kościele mariackim, a w wieku dojrzałym objął posadę organisty w tejże świątyni.

Oczywiście w Halle jest wiele innych ciekawych miejsc godnych odwiedzin, np. zamek Giebichenstein, zamek Moritzburg, katedra z XIV wieku i nie tylko. Mnie jednak w tym mieście urzekło coś innego. Przede wszystkim czuć w nim było ten wyjątkowy klimat małych miasteczek niemieckich żyjących w spokojnym tempie. Był adwent. Ludzie krzatali się po ulicach, kupowali wieniec i kwiaty. Panował gwar uliczny, gdzieś w oddali stawiano już jarmark bożonarodzeniowy. Ktoś wśród straganów śpiewał „Ständchen”, czyli niemiecką serenadę napisaną przez Franza Schuberta. Chyba bardziej niemieckiego utworu (poza hymnem) nie ma. Molowe tony niosły się ulicami. Tam aż tętniło niemieckością! U nas tego nie ma. Gdy tylko minie 1 listopada, ludzie dostają jakieś bożonarodzeniowej głupawki. Zaczynają się głupie świąteczne reklamy w telewizji i radio. Wciskają ci telewizory, nowe telefony i kołdry z reniferami. Najlepiej jeszcze pójść do kina na kolejną tandetną komedię świąteczną. Dramat.

Ostatnim przystankiem naszej podróży po wschodnich Niemczech będzie Wittenberga. To słynne miasto, gdzie Marcin Luter miał na drzwiach kościoła zamkowego przybić 95 tez. Od tamtej pory miejsce stała się „Rzymem protestantyzmu” i głównym ośrodkiem myśli reformatorskiej.

Warto zajrzeć do świątyni, bowiem w oknach ścian bocznych umieszczono XX-wieczne witraże przedstawiające herby miast, które pierwsze przyjęły luteranizm. Wśród nich godła m.in. Gdańska, Wrocławia, Poznania i Gorzowa Wielkopolskiego.

Na tym zakończymy naszą podróż po wschodnich Niemczech. Czas wrócić do Polski i posłuchać, co tam piszczą w trawie na Wiejskiej w Warszawie.

Dokończenie ze str. 1.

Odwołają panią burmistrz?

Wkrótce po tym została zredagowana petycja do Rady Miejskiej w Zdzeszowicach oraz burmistrz Zdzeszowic wyrażająca sprzeciw wobec wydania pozytywnej decyzji (której jeszcze nie ma) w sprawie budowy spalarni. Zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi podejmie ją burmistrz miasta.

Temat wrócił kilka dni temu. Burmistrz Zimerman wystosowała pismo (datowane na 17 listopada) do autorki petycji, w którym tłumaczy, że dokument m.in. nie spełnia wszystkich kryteriów i nie może być rozpatrywany jako petycja w rozumieniu prawnym. Podaje też inne, liczne powody, dlaczego pismo będzie rozpatrywane w innym trybie. No i znów zawrzało.

W odpowiedzi na powyższe pismo zredagowany został list otwarty, pod którym podpisała się autorka petycji i jeszcze dwóch innych mieszkańców gminy. W pierwszej kolejności wyrażają oni swoje oburzenie wobec postępowania władz Zdzeszowic.

„Po otrzymaniu odpowiedzi na petycję podpisaną przez ponad 2500 mieszkańców w sprawie budowy spalarni odpadów medycznych na terenie Zdzeszowic, wyrażamy oburzenie lekceważącym

podejściem władz do tej niezwykle ważnej sprawy. Sposób w jaki Pani odpowiedziała na naszą petycję świadczy o tym, że prawnicy miasta opłacani z naszych podatków, zajęli się edukowaniem nas w temacie czy petycja to właściwa forma wyrażania sprzeciwu czy nie, zamiast wspomóc mieszkańców w walce o czyste środowisko. Nie damy się wciągnąć w spór prawny, który będzie trwał latami” – czytamy w liście.

Zdaniem autorów listu otwartego burmistrz „nie zamierza zrezygnować z pomysłu postawienia” spalarni w mieście.

„Nie przyjmujemy pseudoprawniczych wywodów, które znajdują się w odpowiedzi na petycję, albowiem jest to zwykła ucieczka od problemu” – czytamy w dalszej treści.

Najbardziej szokuje jednak ostatnie zdanie listu. Zapowiada ono wprost, że „zostanie wszczęta procedura odwołania Sybili Zimerman ze stanowiska burmistrza w drodze referendum”.

Burmistrz się broni

List otwarty szybko trafił na jeden z poczytnych portali społecznościowych, gdzie wylała się fala hejtu. Sybilla Zimerman odniosła się do tego, wrzucając na swojego Fa-

cebooka post, w którym wyjaśnia, dlaczego zapadły takie decyzje. Podobny post pojawił się następnego dnia na oficjalnym profilu facebookowym gminy Zdzeszowice. W jego treści częściowo powtórzyła argumenty z pisma, o którym wspomnieliśmy powyżej:

„W nawiązaniu do nieprawdziwych informacji oraz manipulacji rozpowszechnianych przez autorów opublikowanego „Listu otwartego” oraz umieszczanych niektórych komentarzy w tej sprawie, pragnę odnieść się do kilku kwestii. Przede wszystkim chciałabym wyjaśnić dlaczego pismo z dnia 24 października bieżącego roku nie będzie rozpatrywane w trybie ustawy o petycjach, a w trybie przepisów ustawy o udostępnieniu informacji o środowisku, jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko. Żadna sprawa prowadzona w urzędzie nie może być rozpatrywana dwutorowo, zgodnie z zapisami dwóch różnych ustaw. Jeżeli chcielibyśmy to pismo rozpatrywać jako petycję to w ustawowym terminie (3 miesiące) należałoby je rozpatrzyć i zamknąć temat. Co najważniejsze, nie moglibyśmy wówczas uwzględnić tego

pisma (podpisanego przez ponad 2500 mieszkańców) do prowadzonego postępowania w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla tej inwestycji” – czytamy w poście.

Włodarz wspomina też, że w tym samym czasie zostało do urzędu skierowane inne pismo autorstwa Brygidy Labisz nazwane „protestem”, pod którym również podpisało się wielu mieszkańców gminy. Oba dokumenty zostaną włączone do prowadzonego postępowania i będą rozpatrywane w taki sam sposób. Zimerman dodaje również, iż niektóre treści zaczerpnięte z listu otwartego są dla niej krzywdzące.

„Zdanie z listu otwartego, jakoby oczywistym jest, że nie zamierzam zrezygnować z pomysłu postawienia w Zdzeszowicach obiektu pod nazwą spalarnia odpadów medycznych jest niczym innym jak pomówieniem, które przynosi mi ujmę w

opinii publicznej, naraża na utratę zaufania społecznego, którym obdarzyli mnie mieszkańcy podczas ostatnich wyborów”. Jak argumentuje dalej Sybilla Zimerman, list został publicznie ujawniony, co ma znamiona przestępstwa. W związku z tym włodarz zapowiedziała „skierowanie sprawy do odpowiednich organów Państwa”.

„W taki sam sposób będą traktowane wszelkie osoby pomawiające mnie bądź innych pracowników urzędu o rzekome przyjmowanie łapówek „pod stołem”, mających na celu załatwienie sprawy związanej z tą inwestycją” – podsumowuje Zimerman.

Wszystko w rękach mieszkańców

Czy faktycznie dojdzie do referendum ws. odwołania burmistrz Zdzeszowic ze stanowiska? Aby to nastąpiło, muszą zostać spełnione określone procedury. Najpierw trzeba złożyć stosowny wniosek. Może to zrobić m.in. grupa 5 osób posiadających

prawo wybierania rady gminy. O inicjatywie należy powiadomić burmistrza oraz komisarza wyborczego. W ciągu kolejnych 60 dni należy zebrać podpisy mieszkańców popierających inicjatywę. Musi ją też poprzeć co najmniej 10% osób uprawnionych do głosowania. Po zebraniu podpisów inicjator referendum powinien przekazać komisarzowi wyborczemu wniosek o przeprowadzenie referendum wraz z kartami zawierającymi podpisy osób popierających inicjatywę i informacją o spełnieniu obowiązku poinformowania mieszkańców o planowanym głosowaniu.

Referendum jest ważne, gdy do urn pójdzie co najmniej 3/5 głosujących spośród tych, którzy uczestniczyli w wyborach, w których wybierano burmistrza. Włodarz zostaje odwołany, gdy spośród ważnych głosów więcej będzie za odwołaniem niż przeciw...

(mim), fot. archiwum

To nie jest wychodek

Zdzeszowiczanie znów skarżą się na zarośla za blokami na osiedlu Piastów I, które przez niektóre osoby traktowane są jak publiczny wychodek. Mieszkańcy osiedla mają dość smrodu i brzydkich widoków.



Mieszkańcy osiedla mają dość odor.

Przypomnijmy, że o sprawie pisaliśmy przed paroma miesiącami, gdy radny Jędrzej Kopecki w swojej interpelacji poprosił o uprzątnięcie terenu za blokami nr 1, 2 i 3. Niestety od tamtej pory nic się nie zmieniło. W związku z tym rajca złożył jeszcze jedną interpelację, datowaną na 26 października.

W treści pisma czytamy, że „za blokiem Piastów 1, 2 oraz 3 lumpenproletariat i inny margines społeczny, wyzuty z zasad współżycia społecznego zrobił sobie wychodek, miejsce do spania oraz śmietnik”. Okazuje się, że latem, zwłaszcza w upalne, bezwietrzne dni odór jest nie do wytrzymania i odbiera mieszkańcom radość z przebywania na balkonach.

„Dlatego zwracam się z prośbą o wycięcie/przycięcie i takie zaaranżowanie zieleni, aby spanie, spożywanie alkoholu, oddawanie moczu czy defekacja w tym miejscu nie przychodziły tak łatwo i bezkarnie” – pisze radny Kopecki.

Sprawie będziemy się przyglądać.

(mim),
fot. Jędrzej Kopecki

Patriotycznie dla seniorów

We wtorek 15 listopada Publiczną Szkołę Podstawową nr 2 w Zdzeszowicach odwiedzili seniorzy ze Stowarzyszenia „Studnia” działającego przy parafii św. ojca Pio.



Uczniowie śpiewali pieśni patriotyczne i wykonali taniec z flagami.

Uczniowie zaprezentowali program artystyczny przygotowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Wspólnie odśpiewali

pieśni patriotyczne, a dzieci z klas młodszych wykonały taniec z flagami. W ten sposób okazali wrażliwość na losy własnego kraju, poczu-

cie dumy z dokonań przodków i szacunek dla symboli narodowych.

opr. (mim), fot. Dorota
Woźniak

Czy wiesz, że ... dzięki Funduszom Europejskim w powiecie krapkowickim aż 159 752 pacjentów skorzystało z lepszej opieki zdrowotnej?



EUROPEJSKIE OPOLSKIE

FUNDUSZE UE MAJĄ MOC

Wydatki na ochronę zdrowia nie powinny być traktowane jako koszt, tylko inwestycja w dobrostan społeczeństwa. Rachunek jest prosty – zdrowi ludzie pracują efektywniej i dłużej pozostają aktywni, przyczyniając się tym samym do wzrostu gospodarczego. Wyzwaniem, przed jakim stoi dzisiejsza ochrona zdrowia jest zapewnienie skutecznego i dostępnego leczenia wszystkim obywatelom. Pomagają w tym środki unijne, które skutecznie wykorzystywane są przez placówki świadczące usługi zdrowotne z powiatu krapkowickiego. Z Funduszy Europejskich dofinansowano m. in. projekty, które dotyczyły rozbudowy szpitali oraz remontów i doposażenia oddziałów w nowoczesny sprzęt medyczny. Dzięki nim lokalne placówki zdrowotne podwyższyły jakość leczenia, a przede wszystkim warunki, w jakich przebywają pacjenci szpitali. Wyremontowane i dobrze wyposażone placówki, to również korzyść dla kadry medycznej, która zyskuje bezpieczne warunki do diagnozowania i leczenia. Wsparcie finansowe z Funduszy Europejskich odegrało także kluczową rolę w walce z pandemią COVID-19.

Powrót do zdrowia po COVID-19

W ciągu 2 lat pandemii blisko 150 tysięcy osób w województwie opolskim przeszło zakażenie wirusem SARS-CoV-2. Zainicjowany przez Komisję Europejską plan REACT-EU (z ang. Recovery Assistance for Cohesion and the Territories of Europe) ma na celu ograniczenie społecznych i gospodarczych skutków pandemii COVID-19. Do 22 podmiotów leczniczych udzielających świadczeń dedykowanych chorobom zakaźnym z województwa opolskiego trafi ponad 27 mln złotych dofinansowania unijnego. To wsparcie zarówno dla kadry medycznej jak i pacjentów. Inwestycja to krok naprzód pod względem dostępności usług i jakości ich świadczenia zarówno pod względem terapeutycznym, jak i diagnostycznym na poziomie europejskim. W ramach projektu m. in. w Korfantomie powstaje Centrum Skonsolidowanych Usług Rehabilitacyjnych.

„Zastrzyk finansowy dla placówek medycznych z pakietu REACT-EU to kolejna szansa, by budować naszą odporność na koronawirusa i pomóc osobom, które do dziś zmagają się z konsekwencjami zdrowotnymi po zakażeniu. Pandemia zatrzymała świat, jednak dzięki poświęceniu i doskonałej pracy naszych medyków i odpowiedzialnej postawie społeczeństwa udało się ją przezwyciężyć.” – członek zespołu zajmującego się projektem „Stworzenie Centrum Skonsolidowanych Usług Rehabilitacyjnych - rehabilitacja lecznicza, w tym ukierunkowana na minimalizację następstw po przebytej chorobie wywołanej Covid-19.”

Jak wskazują badania, u części zakażonych wirusem SARS-CoV-2, objawy choroby nie ustępują po przechorowaniu ostrej fazy, lecz utrzymują się przez długi czas. Najczęściej

„Mimo tego, że COVID-19 przechodziłam łagodnie, bardzo długo towarzyszyła mi tzw. mgła mózgowa, co utrudniało mi pracę zawodową. Z pomocą przyszły treningi biofeedback, dzięki którym poprawiłam zdolność koncentracji i uwagi.” – pacjentka jednego z podmiotów leczniczych objętych projektem REACT-EU.

W ramach projektu REACT-EU realizowanego w województwie opolskim dofinansowano m.in. wyposażenie placówek w np.:

- defibrylatory
- lasery wysokoenergetyczne
- aparaty do krioterapii
- cykloergometry
- biofeedback oddechowy
- systemy do ćwiczeń w podwieszeniu
- aparaty do fizykoterapii
- platformy stabilograficzne
- sprzęt do ćwiczeń dla pacjentów



Krapkowickie Centrum Zdrowia

Jak wskazują badania, u części zakażonych wirusem SARS-CoV-2, objawy choroby nie ustępują po przechorowaniu ostrej fazy, lecz utrzymują się przez długi czas. Najczęściej występujące powikłania dotyczą płuc, problemów z oddychaniem oraz osłabionej kondycji, ale pacjenci skarżą się także na bóle mięśniowo-stawowe, zaburzenia lękowe i depresyjne. Powrót do pełnej sprawności ułatwia szybciej podjęcie rehabilitacji, która nie tylko poprawia sprawność oddechową, ale ma także pozytywny wpływ na ich kondycję psychiczną.

Inwestycja realizowana w ramach REACT-EU jest realnym wsparciem dla mieszkańców naszego województwa, którzy zmagają się z następstwami zdrowotnymi po przejściu COVID-19. Dzięki wsparciu Funduszy Europejskich znacząco poprawia się warunki ich rehabilitacji.

W trosce o przyszłe mamy i ich dzieci

Dzięki Funduszom Europejskim Oddział Ginekologiczno – Położniczy oraz Oddział Noworodków w Krapkowickim Centrum Zdrowia został wyposażony

w specjalistyczny sprzęt medyczny. W ramach inwestycji zakupiono m.in.: aparat USG ginekologiczny, aparat USG noworodkowy, fotele ginekologiczne, laktatory elektryczne, aparat do znieczuleń, inkubatory, respiratory noworodkowe. Specyfika zakupionej aparatury medycznej umożliwiła zwiększenie ilości wykonywanych badań i trafniejszą diagnostykę dla pacjentek Oddziału Ginekologiczno – Położniczego. Podjęte działania miały również na celu poprawę komfortu rodzących oraz bezpieczeństwa i jakości udzielanych świadczeń w zakresie opieki okołoporodowej. Wymiana sprzętu medycznego, doposażenie oddziałów w nową aparaturę, to nie tylko działania w trosce o pacjentki, to również działania które ułatwiają pracę personelowi, szczególnie położnym.

Rozwój usług elektronicznych

Oprócz modernizacji, których efekty można szybko zauważyć, szpital w ramach dofinansowania wdrożył i uruchomił szereg e-usług zdrowotnych. Dotyczyły m.in. e-rejestracji pacjentów, mobilnego dostępu do dokumentacji medycznej, e-wywiadu, czyli wstępnej kwalifikacji przed umówieniem wizyty do specjalisty, e-powiadomienia, czyli otrzymywania wiadomości z przypomnieniem o zbliżającej się wizycie, elektronicznego dostępu do wiedzy o profilaktyce zdrowotnej i pierwszej pomocy, a także elektronicznego udostępnienia dokumentacji innej placówce medycznej. Zakres nowych e-usług znacząco wpłynął na jakość pracy lekarzy i personelu medycznego, a także komfort pacjentów.

Województwo opolskie jest zdecydowanym liderem w zakresie inwestowania i wdrażania funduszy unijnych. Warto to wiedzieć, bo efekty widoczne są gołym okiem. Rozwój diagnostyki i leczenia chorób, remonty szpitali i nowoczesne urządzenia medyczne, to coś, w co warto inwestować. W ciągu ostatnich lat do szpitali i placówek medycznych z powiatu krapkowickiego trafiło dofinansowanie o wartości ponad 10,3 mln złotych.

EuropejskieOpolskie

#EUROPEJSKIE OPOLSKIE

info@opolskie.pl



ZUS uruchamia mobilną aplikację do składania wniosków o 500 plus

Startuje mZUS - czyli pierwsza mobilna aplikacja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Dzięki niej będziesz miał szybki dostęp do informacji i wniosków o świadczenia dla rodziny, na przykład 500 plus czy Dobry Start.

Szybko i wygodnie

Z aplikacji można skorzystać na urządzeniach mobilnych z systemami operacyjnymi Android i iOS. Aplikację można pobrać bezpłatnie ze sklepów Google Play oraz App Store.

- Chcemy dać naszym klientom jak najszersze możliwości wnioskowania o świadczenia wypłacane przez ZUS. Wychodzimy z założenia, że należy ułatwić rodzicom, w każdy możliwy sposób, staranie się o środki. Doskonale wiemy, że zajmowanie się dzieckiem i domem kosztuje mnóstwo czasu. Liczymy, że dzięki aplikacji uda się jeszcze skrócić czas wnioskowania o świadczenia – mówi prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska.

ZUS podkreśla, że możliwość złożenia wniosków drogą elektroniczną to przede wszystkim ogromna wygoda dla rodziców, którzy sami decydują, kiedy to zrobić. Dzięki elektronicznej aplikacji rodzice i opiekunowie mogą starać się o środki np. z programu 500 plus także w weekendy, kiedy osobiste odwiedzanie urzędów jest niemożliwe.

O aplikacji

Aktualnie aplikacja mZUS przeznaczona jest dla osób, które mogą skorzystać ze świadczeń dla rodzin. W początkowym okresie funkcjonowania klienci będą mogli złożyć dzięki niej wnioski o świadczenie Dobry Start (300 zł na wyprawkę szkolną) i o świadczenie wycho-

wawcze 500 plus tj. DS-R, DS-O, DS-S oraz SW-R i SW-O. W przyszłości aplikacja będzie rozszerzona o kolejne świadczenia dla rodzin tj. o wnioski Rodzinny kapitał opiekuńczy i dofinansowanie do pobytu w żłobkach.

- W aplikacji będzie można nie tylko złożyć wnioski o 500 plus czy 300 plus ale również sprawdzić status wysłanych wniosków i informacje o wypłacie świadczeń, otrzymywać powiadomienia z ZUS na przykład o nowym okresie świadczeniowym oraz odczytać wiadomości, które pojawiły się na profilu na PUE ZUS – dodaje regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa opolskiego Sebastian Szczurek.

Aby aktywować aplikację trzeba połączyć ją ze swoim profilem na Platformie Usług Elektronicznych. To oznacza, że jeśli nie masz profilu na PUE ZUS - nie będziesz mógł skorzystać z aplikacji. Proces aktywacji i połączenia aplikacji z profilem PUE został opisany krok po kroku na początkowych ekranach startowych aplikacji.

Joanna Bassek

**STANY SUROWE
BUDYNKU**
Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

UWAGA!
Zlecę ułożenie
kostki betonowej
2500 m²
i 2x po 700 m².
W okolicach
Krapkowic,
kontakt 604 465 949

**ZAPRASZAMY NA
MECZ
I LIGI PIŁKI RĘCZNEJ
Kobiet w Polsce**

**KRAPKOWICE
KS OTMET** VS **UKS LEGNICA**

**26.11.2022 (SOBOTA)
18:00**

**HALA SPORTOWA IM. W. PIECHOTY
W KRAPKOWICACH, KILIŃSKIEGO 3**

TYGODNIK Krapkowicki TYGODNIK Krapkowicki TYGODNIK Krapkowicki

**Łowisko Pstrąga
Malnia**

**Dojazd
od strony Odrowąża,
koło mostu autostradowego A4**

**Czynne od 17.12 do 23.12.2022
od godz. 12.00 do 16.00**

TRANS-PEL Piotr Pelka

**tel. 77 466 01 04
602 652 713**
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- **OPAL (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)**
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksi
- Materiały do suchej zabudowy wnętrz
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

DELICIOUS WYBORNE PRZETWORY DOMOWE HOME MADE

EKO DZIUPLA WYROBY NATURALNE HOME MADE

Znajdź nas na Facebook
Delicious Home Made Irena Jasińska

**Efektowne i smaczne świąteczne
zestawy prezentowe dla firm**

**Przyjmujemy zamówienia na catering przekąskowy
na SYLWESTRA (patery, torty kanapkowe)
a także na wyjątkowy Pasztet z dziczyzny na Święta.**

Ponadto do nabycia na bieżąco w EKO-DZIUPLI:

- dżemy niskosłodzone i wytrawne (chutney's)
- rilette (smarowidło - wykwinny pasztet) z kaczki, królika i wieprzowiny
- kiszoną kapustę w III smakach
- wina z lokalnych opolskich winnic
- miody i miodki
- inne artykuły ekologiczne i wyroby regionalne

GOGOLIN, ul. Strzelecka 2 bezpłatny parking za TBP JAWA TOUR

tel. 608 539 993

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA**
z list wyboru/formularza
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

MCR GROUP

Odbiór osobisty
Żużela
ul. Krapkowicka 2
Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2



Moldom
USŁUGI BUDOWLANE

www.moldom.pl

USŁUGI BUDOWLANE

Muc Marcin
tel. 601 424 051

Kosorowice
ul. Borowa 18



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• ODRZAŃSKIE TARASY Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę Mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Budowa rozpoczęta! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• MODERN HOMES Dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie I kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• Na „OSIEDLU DĘBOWYM” w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o po-

wierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów. BUDOWA ROZPOCZĘTA! Więcej informacji tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• APARTAMENTY KRASIŃSKIEGO Nowa inwestycja w sprzedaży! Gotowe do odbioru! Mieszkania od 40 m² do 77 m², komórki lokatorskie! Lokalizacja tak dobrze wszystkim znana. Więcej informacji: <https://apartamenty-krasinskiego.pl/> tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

MIESZKANIA

• Piszczowice, 103m², 2pkł, parter, ogródek, 225 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14078)

• Gogolin, 63m², 2pkł, parter, ogródek, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818

(14620)

DOMY

• Krapkowice, jednorodzinny, 4pkł, 90 m², działka 9 a, stan dobry, 350 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13472)

• Racławiczki, dwurodzinny, 7pkł, 300 m², działka 8 a, 390 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14604)

• Krapkowice, dwa domy w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• Zdieszowice, jednorodzinny, 148m², działka 11 a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)

• Krapkowice, wielorodzinny, 7p3k3ł, 275 m², działka 5 a, stan dobry, 620 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• Krapkowice - Otmęt, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• Krapkowice, jednorodzinny, 184m², działka 15a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• Żyrowa, granica parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• Walce, budowlana, 10a, media w granicy, 125 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14624)

• Gwoździe, budowlana, 18a, media w granicy, 239 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13635)

• Gogolin, budowlana, 11a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER

FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

**ZDJĘCIA
DO DOKUMENTÓW**

FOTOGRAFIA RODZINNA

DZIECIĘCA, PORTRETOWA

FOTOGRAFIA ŚLUBNA

FOTOGRAFIA BIZNESOWA

REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT

UL. PIĄSTOWSKA 18A/2

TEL. +48 691 774 825

WWW.MICHALWICHER.PL

f/STUDIOFOTOGRAFIIIMICHALWICHER

WWW.RADIOPARK.FM



WASZA MUZYKA!

KĘDZIERZYN-KOŹŁE 93.9 FM BRZEG 97.1 FM

AUTO SZYBY

KRAPKOWICE

UL. KS. KOZIOŁKA 70

☎ 507 047 894 ☎ 77 446 05 86

POMOC DROGOWA



☎ 507 047 894 **GOGOLIN**

TomMarket

Oferta ważna 22/11-28/11

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

KARKÓWKA WIEPRZOWA bez kości



OFERTA WAŻNA:
25.11-26.11
15⁹⁹
kg
~~20,99~~

GOLONKO PEKLOWANE w siatce



OFERTA WAŻNA:
02.12-03.12
16⁹⁹
kg
~~20,99~~

CHARSZNICKIE KISZONKI
KAPUSTA KISZONA CHARZNIKA
Z MARCHEWKĄ 1000g,
OGÓREK KISZONY CHARZNIKI 650g



NOWOŚĆ
3⁹⁹
szt
3,99-6,14 zł/kg

HORTEX
MUS OWOCOWY 100g
LEON 100%
owoców wybrane smaki



1⁷⁹
szt
1,79 zł/kg



RPA
POMARAŃCZA luz

OFERTA WAŻNA:
25.11-01.12
5⁴⁹
kg
~~7,49~~



EL SABOR
NACHO CHIPS
100g chilli, serowe, solone

3²⁹
szt
32,90 zł/kg



KNORR
KOSTKI ROSOŁOWE
120g wybrane rodzaje

3⁷⁹
op
31,58 zł/kg

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w wydruku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:



CHRZĄSTOWICE

Tragiczny pożar w hotelu - ofiar jest więcej

W kompleksie hotelowym w Chrzastowicach doszło do tragicznego pożaru. Są 4 ofiary śmiertelne.



Ogień pojawił się w budynku, w którym mieściły się korty tenisowe, basen, a także strzelnica.

W środę 16 listopada około godziny 19.00 do służb ratunkowych wpłynęło zgłoszenie o pożarze w hotelu przy ulicy Opolskiej w Chrzastowicach. Na miejsce niezwłocznie wysłano osiem zastępów straży pożarnej oraz cztery zespoły ratownictwa medycznego, a także policję.

W trakcie prowadzonych działań sytuacja okazała się na tyle poważna, że wzywano kolejne jednostki – w sumie było ich 22. Druhowie czerpali wodę z pobliskiej

rzeki Jemielnica. Na miejscu był też wojewoda opolski Sławomir Kłosowski.

Ogień pojawił się w budynku, w którym mieściły się korty tenisowe, basen, a także strzelnica. Z uwagi na to, że przechowywane były w nim materiały wybuchowe, ratownicy początkowo nie weszli do środka. Konieczna była interwencja wojskowego patrolu saperskiego z Brzegu.

W wyniku pożaru obiekt uległ częściowemu zawaleniu. Ogień udało się opano-

wać po godzinie 1.00 w nocy. Z najnowszych informacji wynika, że bezpośrednio z miejsca pożaru ewakuowano trzy osoby. Dwie z nich doznały obrażeń ciała i zostały przewiezione do szpitala. Trzecia osoba zmarła. Trwają oględziny miejsca pożaru i szacowanie strat. Nadal nie znaleziono czterech poszukiwanych osób.

W związku z pożarem działa Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego z Opola. Na miejsce zdarzenia pojechała Marzena Kazin, sekretarz Powiatu Opolskiego, która wraz z PZZK organizowała na miejscu wsparcie psychologiczne. Powiatowy Zespół Zarządzania Kryzysowego współpracuje ze służbami - policją i strażą, wojewodą opolskim i wójtem Chrzastowic. Na razie nie wiadomo, co mogło być przyczyną pożaru.

(mim), fot. (kb)

REGION

Zamiast grzybów zbierał w lesie narkotyki

Ogromne ilości narkotyków, w tym amfetaminę, marihuanę czy klefedron, przejęli policjanci CBŚP. Podczas działań zatrzymali mężczyznę, który wpadł, gdy przyszedł do lasu zabrać ukryte tam środki odurzające. Sprawę wyjaśnia Prokuratura Okręgowa w Opolu.

W lesie na terenie powiatu opolskiego, gdzie zatrzymano mężczyznę, policjanci z zarządu w Opolu Centralnego Biura Śledczego Policji znaleźli dobrze zamaskowane skrytki, które jednocześnie były magazynem zawierającym narkotyki.

Czynności na terenie leśnym trwały dwie doby. Były prowadzone także przy wsparciu przewodników z psami tropiącymi z Komendy Powiatowej Policji w Kluczborku oraz Komendy Miejskiej Policji w Opolu. W ich efekcie ujawniono i zabezpieczono między innymi 200-litrową beczkę wypełnioną roztworem środka psychotropowego w postaci 4CMC (klefedron), przeszło 5 kg substancji psychotropowej 4CMC, 12 kg amfetaminy oraz ponad 8 litrów płynnej amfetaminy (aminy).

Dodatkowo w pomieszczeniach gospodarczych



W lesie ukryte były narkotyki.

będących w użytkowaniu zatrzymanego policjanci CBŚP znaleźli narkotyki. Wynikiem przeszukania było zabezpieczenie 9 tys. tabletek 4CMC i przeszło 3 kg marihuany. Funkcjonariusze przejęli także równowartość niemal 600 tys. zł w różnej walucie oraz zabezpieczyli pojazd podejrzanego. Mie nie to objęto następnie przez prokuratora zabezpieczeniem majątkowym.

W Prokuraturze Okręgowej w Opolu podejrzany usłyszał zarzuty uczestniczenia w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających i substancji psychotropowych. Na wniosek Prokuratury Okręgowej w Opolu Sąd Rejonowy w Opolu wobec zatrzymanego zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy.

Źródło: (KWP Opole)

OPOLE

Jedyna „wytrzeźwiarka” do likwidacji?

Izba wytrzeźwień w Opolu jest zagrożona zamknięciem w ramach oszczędności. Mówi się o tym już od października, a ostatnie wypowiedzi przedstawicieli władz miasta są coraz mniej hipotetyczne. Czy pijacy będą leżeć na ulicach?



Izba wytrzeźwień w Opolu jest jedyną tego typu instytucją w województwie i przyjmuje „pacjentów” również z innych gmin.

O tym, że nadchodzą biedne czasy, mówi się już od dawna, samorządy coraz śmielej szukają oszczędności. Ostatnio niemal co dzień pojawiają się nowe doniesienia o decyzjach wyłączających miejskie i wiejskie latarnie, zamykaniu basenów, skracaniu czasu pracy bibliotek czy rezygnacji z imprez sylwestrowych. Władze samorządowe Opola analizując możliwości dodatkowych oszczędności, wzięły pod lupę izbę wytrzeźwień. Decyzja jeszcze nie zapadła, ale wiele wskazuje, że tak się może stać. Na publiczne rozważania na ten temat zareagował m.in. Uniwersytecki Szpital Kliniczny, gdzie zaniepokojono się, że nietrzeźwi przywożeni będą głównie na Szpitalny Oddział Ratunkowy, dezorganizując jego pracę i sięjąc zgorzniecie.

REGION

Kaczyński w Kędzierzynie-Koźlu

Inflacja, relacje z Niemcami i bezpieczeństwo Polski - głównie o tym mówił Jarosław Kaczyński podczas spotkania ze swoimi zwolennikami.

W niedzielę 20 listopada prezes Prawa i Sprawiedliwości w ramach tournée po kraju spotkał się w Kędzierzynie-Koźlu z mieszkańcami Opolszczyzny. To trzecia w ostatnim czasie wizyta lidera Zjednoczonej Prawicy w naszym regionie.

Jarosław Kaczyński podczas swojego wystąpienia zaczął od relacji z Niemcami oraz mniejszości niemieckiej i mniejszości polskiej za naszą granicą. Potem było jeszcze o inflacji, wojnie



To trzecia w ostatnim czasie wizyta lidera Zjednoczonej Prawicy w naszym regionie.

na Ukrainie i bezpieczeństwie Polski.

(mar), fot. (kb)

depozytariusz przyjmujący rzeczy.

Po ostatniej (w lipcu br.) podwyżce pobyt w izbie kosztuje 340 zł. Wielu gości jednak nie płaci, a ściąganie należności okazuje się w praktyce bardzo trudne.

Już teraz część nietrzeźwych trafia na policyjny „dołek”, jeśli zabraknie izby wytrzeźwień, może tam zrobić się ciasno. Nie każdego można odwiedzić też do domu – musi tam być osoba, która zaopiekuje się nietrzeźwym. Pozostają też oczywiście szpitale, dla których byłby to duży kłopot.

- Pijani, nierzadko agresywni, byliby przyjmowani wraz z pacjentami wymagającymi pilnej pomocy medycznej, wśród takich pacjentów są również dzieci - zauważa rzecznik Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu Edyta Hanszke-Lodzińska. – Trzeba pamiętać też o tym, iż odpowiednie zabezpieczenie takich osób będzie wymagać dodatkowego zaangażowania personelu. Chcemy w tej sprawie rozmawiać z panem prezydentem i liczymy, że władze miasta rozważą te argumenty.

Do sprawy wrócimy.

(bes), fot. 24Opole

Zjadłbyś świadomie kartę bankową?

Mikroplastik, czyli małe cząstki plastiku, otacza nas wszędzie. Znajduje się w powietrzu, w glebie, w wodzie... Według badań przeprowadzonych przez uniwersytet w Newcastle w Australii każda osoba przyjmuje 5 gramów mikroplastiku tygodniowo - to tyle, co karta bankowa!

Co to jest mikroplastik? To termin używany do opisu mikroskopijnych cząstek plastiku, które mają wielkość od 5 milimetrów do 1000 nanometrów. Pochodzi on z pospolitych cząstek plastiku, które przez kilka lat były rozdrabniane przez wiatr i pogodę. Niedbale wyrzucone torby, butelki czy opakowania nie ulegają biodegradacji, tylko starzeją się, w wyniku czego powstaje mikroplastik.

Gdzie występuje mikroplastik?

W kosmetykach takich jak dezodoranty, kosmetyki do makijażu, peelingi czy kremy mikroplastik jest stosowany ze względu na swoje mechaniczne działanie czyszczące, jako wypełniacz lub spoiwo. Również płynne detergenty zawdzięczają swoją konsystencję tzw. polietylenom - czyli mikroplastikom.

Ponadto badacze z Uniwersytetu Wilhelms w Münster stwierdzili, że mikroplastiki znajdują się również w butelkowanej wodzie pitnej - zwłaszcza w butelkach zwrotnych. W jednym litrze można było wykryć do 300 cząsteczek. Mniej pozostałości stwierdzono w jednorazowych butelkach PET, ponieważ mają one gładszą powierzchnię i dlatego prawie nie uwalniają cząstek do wody.

Mikroplastiki wykryto również w żywności. Brak tu jednak wiarygodnych danych. Zwłaszcza ryby i sól morską mogą zawierać mikroplastiki. Jednak z uwagi na to, że plastik znajduje się głównie w żołądku i jelitach ryb, rzadko trafia na nasze talerze. Mikroplastiki wykryto jednak również w miodzie, mleku i maślach.

Szybka droga do środowiska

Małe cząsteczki plastiku dostają się do środowiska na różne sposoby. Przykładowo, są one uwalniane z ubrań wykonanych z włókien plastikowych



Małe cząsteczki plastiku dostają się do środowiska na różne sposoby.

podczas prania. Podczas jednego cyklu prania z ubrań wykonanych z poliestru lub elastanu uwalnia się do 2 000 włókien, które nie są wychwytywane przez pralkę.

Według badań Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody 35 procent pierwotnych mikroplastików w oceanie pochodzi ze ścierania włókien z naszego prania, a tuż za tym plasuje się ścieranie z opon samochodowych, które stanowi 28 procent.

Ponadto mikroplastiki dostają się do ścieków za pośrednictwem produktów kosmetycznych, takich jak pasta do zębów czy peelingi, gdzie ze względu na swoje rozmiary nie mogą być odfiltrowane.

Mikroplastiki dostają się do środowiska również poprzez osady ściekowe, które trafiają jako nawóz na pola. Ponadto produkty takie jak plastikowe butelki lub torby, które są niedbale wyrzucane, rozkładają się na małe kawałki plastiku, które trafiają do gleby lub morza.

W naszym organizmie

Badacze z uniwersytetu w Amsterdamie w nowym badaniu (marzec 2022) po raz pierwszy stwierdzili, że mikroplastiki krążą również w naszym układzie naczyniowym. Po raz pierwszy udało im się wykryć małe plastikowe cząsteczki w ludzkiej krwi.

Naukowcy znaleźli mikroplastiki w 17 z 22

oddanych próbek krwi od anonimowych dawców. Połowa próbek zawierała plastik PET, który znany jest z tradycyjnych plastikowych butelek. Jedna trzecia próbek krwi zawierała polistyren, który znajduje się w opakowaniach żywności. A w jednej czwartej próbek holenderscy badacze znaleźli polietylen, ten sam materiał, który jest używany w plastikowych torbach na zakupy, które są teraz zakazane w UE. Są to pierwsze, bardzo wyraźne przesłanki, że mamy we krwi cząsteczki polimerowe. Naukowcy obawiają się również, że najmniejsze cząsteczki plastiku, które połykamy wraz z wodą butelkowaną (lub inną żywnością), mogą gromadzić się w naszych tkankach.

Prawdą jest jednak również to, że mamy naturalne mechanizmy odpierania takich cząstek, takie jak błony śluzowe w ustach, nosie, gardle i jelitach. Dla przykładu, chronimy się tak przed ziarnami piasku, które przypadkowo połknimy. Jednak z uwagi na to, że mikroplastiki mają inny skład, nadal może się zdarzyć, że odłożą się w organizmie i wywołają stany zapalne w tkankach jelit lub wątroby, a nawet będą sprzyjać powstawaniu nowotworów. Na razie brakuje natomiast ostatecznych dowodów na potwierdzenie tej teorii.

Każdy może zrobić coś przeciwko mikroplastikom

To, co jako konsument możemy jeszcze zrobić przeciwko wtórnym mikroplastikom, jest oczywiste: zredukować nasze plastikowe odpady tak bardzo, jak to możliwe. Czy to poprzez kupowanie żywności bez opakowań, czy też

zabieranie ze sobą toreb na zakupy, czy też rezygnację z produktów gotowych, które wymagają dużej ilości opakowań. W przypadku ubrań warto pomyśleć o naturalnych materiałach. Zamiast ubrań z włókien syntetycznych lepiej kupować ubrania z bawełny, wełny, wiskozy (roślinnej), włókien drzewnych (Lyocell, Tencel, Modal),

lnu czy konopi - one również mogą tracić włókna podczas prania, ale te ulegają biodegradacji. Nie są też produkowane z ropy naftowej i są mniej szkodliwe dla zdrowia. Niektóre marki produkują nawet odzież sportową z naturalnych włókien.

(ap),
fot. br.de,
poradnikzdrowie.pl

Dokarmiaj ptaki mądrze!

Bądź po stronie natury!

Zima tuż za rogiem, jak co roku w tym okresie wiele osób zacznie troszczyć się o ptaki, które w naszym otoczeniu będą chciały przeczekać ten trudny czas. Zanim nadejdą pierwsze mrozy, warto prawidłowo przygotować się na dokarmianie naszych skrzydlatych przyjaciół, zarówno tych spędzających większość czasu w powietrzu, jak i tych unoszących się na wodzie. Pamiętaj - dokarmianie rozpoczynamy dopiero wtedy, gdy zasnę mrozy i/lub spadnie śnieg!

Czym karmić ptaki?

- słonecznikiem (bez soli!) - zarówno luskany jak i w łupinie. Najlepiej czarnym, który jest bogaty w tłuszcze, białka i minerały. Dobrze sprawdza się jako pokarm w okresach silnych mrozów;
- ziarnami zbóż (pszenica, kukurydza, sezam, siemię lniane i owies) - ptakom można podawać każdy rodzaj ziarna. Mogą być one nieco rozdrobnione;
- owocami (jabłka, gruszki, banany, rodzynki) - tylko w przypadku słabszych mrozów! Nie należy stosować tego podczas silnych mrozów, gdyż znajdujące się w owocach woda zamroźnie i stają się one wtedy twarde jak kamień;
- nieprażonymi i rozdrobnionymi orzechami (laskowymi, włoskimi i ziemnymi);
- gotowanymi i drobno pokrojonymi warzywami - biała kapusta, buraki, marchewka, sałata (szczególnie ptaki wodne!).

Podaj ptakom także świeżą wodę! Podczas mrozów można podawać ją ciepłą (nie gorącą!), aby szybko nie zamrzła.

Czym nie karmimy ptaków?

- pokarmem, który posiada przyprawy, ze szczególnym uwzględnieniem soli,
- pokarmem spleśniałym i przeterminowanym,
- chlebem i bułkami (szczególnie pieczywem białym!).

Bądź po stronie natury - pomóż ptakom przetrwać zimą!

Organizator: Fair Play Partner: POWIAT KRAPKOWICKI W SERCU OPOLSZCZYZNY Patronat medialny: TYGODNIK Krapkowicki RADIO PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Rozpoczynamy XIII Plebiscyt Sportowy „Tygodnika Krapkowickiego”!



Zapraszamy wszystkich czytelników, kibiców, krewnych i znajomych do zgłaszania najpopularniejszych i najwybitniejszych sportowców powiatu krapkowickiego do corocznego Plebiscytu Sportowego „Tygodnika Krapkowickiego”.

W tym roku plebiscyt będzie obejmować kategorie: najpopularniejszy zawodnik, najpopularniejsza zawodniczka oraz najpopularniejsza drużyna sportowa działająca na terenie naszego powiatu.

Na Państwa zgłoszenia czekamy do piątku 2 grud-

nia do godz. 23.59. Imię i nazwisko sportowca i klub w którym występuje na co dzień oraz nazwę drużyny sportowej można wysłać na adres e-mail redakcji: marketing@tygodnik-krapkowicki.info, telefonicznie pod numerem telefonu: 77 44 600 30 oraz

w wiadomości prywatnej poprzez profil „Tygodnika Krapkowickiego” na portalu społecznościowym Facebook.

Już dziś zgłoś swojego kandydata do miana sportowca roku w powiecie krapkowickim!

Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Jan Wieder
z Walec
ur. 8 XI 2022 r.
syn Patrycji i Daniela
3780 g, 58 cm



Magdalena Krabes
z Głogówka
ur. 3 XI 2022 r.
cóрка Natalii i Rafała
2915 g, 53 cm



Klara Pluta
z Krapkowic
ur. 16 XI 2022 r.
cóрка Elżbiety i Mateusza
3605 g, 57 cm



Melania Dylong
z Opola
ur. 15 XI 2022 r.
cóрка Alicji i Marka
3135 g, 57 cm



Oliwier Juda
ze Strzelec Opolskich
ur. 10 XI 2022 r.
syn Agnieszki i Arkadiusza
3420 g, 54 cm

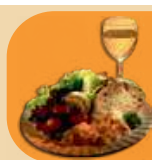


Nikodem Majba
ze Steblowa
ur. 14 XI 2022 r.
syn Karoliny i Bartosza
3740 g, 58 cm



Izabela Gozdra
z Krapkowic
ur. 17 XI 2022 r.
cóрка Moniki i Adriana
2720 g, 54 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.info



Kącik Kulinarny Dani Irenki



Regionalizmy

Często oglądam programy z Magdą Gessler. Najczęściej „Kuchenne rewolucje”, które wzbudzają we mnie mieszane uczucia. Chcę się dowiedzieć czegoś nowego – to taka jedna z form dokształcania. To, na co popularna pani Magda zwraca zawsze uwagę to produkty regionalne. Czy my jednak takie mamy? Czy mamy tak de facto regionalne potrawy? I tak, i nie, bowiem dziczyznę podaje się na stołach w całej Polsce, wszędzie rosną grzyby, miele się mąkę, uprawia marchewkę, kapustę, a ostatnio niemal w każdym zakątku naszego kraju wytwarza się sery, a nawet piwo i wino, bo klimat zdecydowanie nam się ociepla, mimo ostatnich mrozów, a słońce sprzyja uprawie winnej latorośli. A jednak to u nas,

na Śląsku, robi się najlepsze kluski i rolady, na Podlasiu ziemniaczaną babkę, a w poznańskim hodują najlepsze gęsi. Władze różnego szczebla starają się pielęgnować rodzime tradycje kulinarne poprzez ogłaszanie różnego rodzaju konkursów czy nadawanie wyróżnień i certyfikatów. Niektóre produkty regionalne stały się popularne w całym kraju, jak toruńskie pierniki czy wielkopolskie rogalie świętomarcińskie. A skoro już jesteśmy w tym właśnie regionie, to może coś charakterystycznego dla Poznania. Potrawa jakże prosta, a mniej oczywista, bo będą to:

Pyry z gzikiem

Składniki:

1. kilka dość sporych, najlepiej sałatkowych ziemniaków (na 4 os.)
2. 30 dag białego półtłustego sera twarogowego
3. 150 ml kwaśnej śmietany
4. pęczek szczypioru
5. 2 jajka
6. kilka rzodkiewek
7. łyżka świeżego posiekanego koperku

8. sól, pieprz i odrobina cukru do smaku

Przepis:

- ziemniaki dokładnie szorujemy i gotujemy w „mundurkach” – skórcie, w osolonej wodzie, dbając, by ich nie rozgotować za nadto; mają być jędrne

- w międzyczasie mieszamy dokładnie ser ze śmietaną, ciut grubiej pokrojonym szczypiosem (jak ma białe części – to z nimi) i utartymi na grubej tarce rzodkiewkami

- całość masy doprawiamy koperkiem, solą, świeżo zmielonym pieprzem i szczyptą cukru

- ugotowane ziemniaki przekrawamy wzdłuż na połówki

- na wierzch każdej połówki ziemniaka nakładamy sporą łyżkę naszej twarogowej masy, a na niej kładziemy pokrajane w talarki jajka

Prawda, że proste? A palce lizać. Przepisów na poznańskie pyry z gzikiem jest kilka. To mój wariant. Anglicy podają w ten sposób ziemniaki z różnymi farszami, np. z mięsnym sosem pomidorowym, z roztopionym żółtym serem (cheddar) bądź różnymi warzywami. Tak więc i my mamy pole do popisu.

Pani Irenka

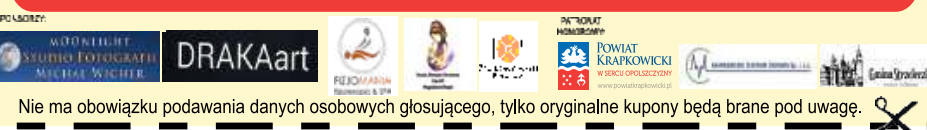


Spotkanie organizacyjne w sprawie Ligi Futsalu odbędzie się 25 listopada 2022 r. o godzinie 19.00 w hali im. Bernarda i Zygryda Blautów w Gogolinie.

Organizator: Partnerzy:



Patronat medialny:



Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Po raz trzeci „za trzy”!

Świetny występ w Jeleniej Górze zanotowały szczypiornistki krapkowickiego Otmętu. Podopieczne trenera Macieja Haupy sensacyjnie ograły tamtejsze Karkonosze, odnosząc trzecią wygraną w tym sezonie i zarazem pierwszą na parkiecie rywala. Najbardziej bramkostrzelną zawodniczką sobotniej potyczki była skrzydłowa Karolina Golec.



W podróż na Dolny Śląsk nasze piłkarki ręczne udały się mocno osłabione, bowiem z powodów zawodowych do autokaru nie wsiadła kapitan białozielonych – Natalia Staszkievicz. Krapkowiczanki szybko musiały się oswoić z nieobecnością na parkiecie swojej najlepszej snajperki (51 bramek w 6 meczach – przyp. red.) i już na półmetku zawodów pokazały, że nawet w okrojonym składzie można znaleźć sposób na faworyzowane gospodynie. Te jednak jako pierwsze cieszyły się z prowadzenia najpierw 1-0, a potem 2-1, lecz odpowiedź naszych była piorunująca. Dwukrotnie do remisu doprowadziła Aleksandra Kuźnik, a dwa trafienia Karoliny Golec i jedno Katarzyny Czaprackiej pozwoliły złapać



Karolina Golec była najbardziej „pazerną na gole” zawodniczką meczu w Jeleniej Górze.

chwilowy oddech, bo na tablicy pojawił się rezultat 5-2 dla Otmętu. Jak szybko przyjezdne wypracowały sobie trzybramkową przewagę, tak szybko ją jednak roztrwoniły i po kwadransie gry znowu było remisowo (5-5). Na chwilę. Koncertowa gra naszych w obronie i zimna krew pod bramką rywali systematycznie budowały bramkowy dystans, który w 23. minucie wynosił już 7 bramek! Do przerwy nic już nie uległo zmianie w tej kwestii, bo dwa celne rzuty z rzędu doświadczonej Agnieszki Błozik zamknęły premierową odsłonę pro-

wadzeniem 18-11 ekipy Haupy.

Po zmianie stron niemające nic do stracenia gospodynie rzuciły się w pogoń i krok po kroku niwelowały straty. W 48. minucie jeleniogórzanki za sprawą Nikoli Jarosz złapały kontakt, tracąc już tylko jedną bramkę do naszego zespołu, a na minutę przed zakończeniem spotkania, po dwóch trafieniach Jarosz doprowadziły do remisu 25-25. Końcowe sekundy tego niezwykle ciekawego i dramatycznego widowiska według swojego scenariusza rozegrały krapkowiczanki. W ostatniej akcji meczu z zabójczą kontrą zabrała się Aleksandra Kuźnik i trafieniem numer 26 definitywnie przypieczętowała fenomenalny występ całego zespołu.

Mecz rozpoczął się dla nas nerwowo, a obie drużyny miały problem ze skutecznością – opo-

wiadała Ola. - Z każdą kolejną minutą czułyśmy się jednak coraz pewniej na boisku. Zaczęłyśmy zdobywać bramki i przed końcem pierwszej połowy udało nam się wyjść na prowadzenie 18-11 – podsumowała pierwszą część meczu A. Kuźnik.

O ocenę drugiej poki- siła się nasza druga skrzydłowa.

- Ta część meczu była zupełnie inna, bo grałyśmy bez Katarzyny Czaprackiej, która zobaczyła wcześniej czerwoną kartkę. To było spore osłabienie dla naszego ataku. Zaczęłyśmy popełniać sporo błędów, a przeciwnik sukcesywnie to wykorzystywał. Końcówka meczu była bardzo nerwowa, bo na tablicy wyników pojawił się remis. Na pół minuty przed końcem meczu gospodynie miały piłkę i choć sędziowie sygnalizowali grę pasywną, nie zdecydowały się na oddanie

rzutu. Dzięki temu udało się nam błyskawicznie wprowadzić kontratak zakończony celnym rzutem Oli Kuźnik. Zegar wskazywał wtedy dwie sekundy do końca spotkania i mały horror zakończył się happy endem – zaznaczała Karolina Golec.

Dzięki wygranej w lidze zawodniczki Otmętu w znakomitych humorach będą mogły przystąpić do rozgrywek Pucharu Polski. W nich już w najbliższą środę 23 listopada o godz. 18.00 w otmęckiej hali białozielone podejmą wicelidera z Żor.

Przeciwko MTS-owi na pewno wyjdziemy na parkiet podbudowane wygraną z Jelenią Górą. Zdajemy sobie jednak sprawę z siły tego zespołu, ale postaramy się pokazać z jak najlepszej strony – zapowiadała Golec.

Trzy dni później kibice żeńskiego handballa w naszym mieście znowu

będą mogli delectować się meczem o stawkę, bo w starciu o ligowe punkty w sobotę 26 listopada o godz. 18.00 krapkowiczanki podejmą mającą identyczny dorobek punktowy Dziewiątkę Legnica.

PIŁKA RĘCZNA – I LIGA KOBIET GRUPA B

8. KOLEJKA:

KARKONOSZE JELENIA GÓRA – OTMĘT KRAPKOWICE 25-26

SPR OLSKUSZ – MTS ŻORY 25-40

DZIEWIĄTKA LEGNICA – KS CRACOVIA 38-29

SZCZUPIORNO KALISZ – SOŚNICA GLIWICE 33-24

VICTORIA ŚWIEBODZICE – ŚLĄSK WROCŁAW HANDBALL 22 listopada g.17.00

START PIETROWICE WIELKIE – pauza

TABELA

1. SZCZUPIORNO KALISZ	7	21257-158
2. MTS ŻORY	7	21243-151
3. SOŚNICA GLIWICE	8	15214-219
4. KARKONOSZE JELENIA GÓRA	7	12178-198
5. DZIEWIĄTKA LEGNICA	7	9215-220
6. START PIETROWICE WIELKIE	7	9198-213
7. OTMĘT KRAPKOWICE	7	9187-202
8. VICTORIA ŚWIEBODZICE	7	8210-244
9. KS CRACOVIA	8	7217-240
10. SPR OLSKUSZ	7	3181-221
11. ŚLĄSK WROCŁAW HANDBALL	6	3164-198

(raul)

Protokół:

Karkonosze Jelenie Góra - Otmęt Krapkowice 25-26 (11-18)

Otmęt Krapkowice: Szymańska – Olfans 2, Błozik 4, Szwajkiewicz, Kuźnik 8, Płatnickaja, Czapracka 3, Stańczyk, Gowin, Golec 9.

Trener: Maciej HAUPA.

Kary: Karkonosze – 2 min.; Otmęt – 0 min.

Zapasy

Z sukcesami na kilku frontach

Nie mają wytchnienia od turniejowych zmagani zawodniczki Zapaśniczego Klubu Sportowego w Gogolinie. Nasze wolniaczki brały udział w trzech imprezach różnej rangi, spisując się na każdej z nich znakomicie.

Karolina Jaworska, najbardziej utytułowana zapaśniczka klubu z miasta Karlina i Karolinki, startowała w międzynarodowym turnieju zorganizowanym w litewskim mieście Šiauliai. W imprezie pod nazwą UWW Rimants Bogdonas, przeznaczonej dla zapaśniczek do lat 20, udział wzięła kadra narodowa juniorek Polski, właśnie z Jaworską w składzie. Gogolinianka w kategorii wagowej 68 kg nie miała

sobie równych i zasłużyła się złoty medal tego turnieju.

Premierowy występ w zawodach rangi mistrzostw Polski zaliczyły gogolińskie młodzieżki. W tej kategorii wiekowej zaprezentowały się Maja Jurgielewicz (kat. 39 kg), Klaudia Galant (54 kg), Dominika Jurgielewicz (70 kg) oraz Zuzanna Podgórska (46 kg). W krajowym czempionacie U-14, który odbył się w Stargardzie, trzy pierwsze



Karolina Jaworska (z prawej) z reprezentacją Polski juniorek brała udział w turnieju na Litwie.

z wymienionych zawodniczek stanęły na najniższym stopniu podium. Zuzanna Podgórska przypadła w udziale wysoka piąta lokata w stawce aż 27 uczestniczek tej kategorii wagowej. Zespół gogolińskiego ZKS-u prowadził trenerski duet: Krzysztof Bartnik – Mirosław Jurczyszyn.

Medalowymi sukcesami zakończyły udział w zapaśniczej Lidze Kobiet Klaudia Galant, Zuzanna Podgórska i Julia Szulińska. W ostat-

niej rundzie turnieju, który odbył się w Boguszowie-Gorach, dwie pierwsze wymienione zawodniczki zajęły pierwsze miejsce w grupie młodzieżek odpowiednio w kategoriach wagowych 54 kg i 46 kg. J. Szulińska była z kolei trzecia w stawce dzieci kategorii do 35 kg. W klasyfikacji generalnej (rozegrano 8 rund – przyp. red.) Galant była druga, a Podgórska szósta.

(raul)

Żywocice grają dalej

W drugiej rundzie terytorialnego Pucharu Tysiąca Drużyn żywocicki LZS surowo obszedł się z LKS-em Obrowiec, gromiąc gospodarzy aż 8-2. Bramkową „czwóreczką” w tym meczu popisał się Alan Leśniczak.

Gospodarze wyszli na mecz zaledwie w dziesięcioosobowym składzie, a na dodatek między słupkami ich bramki stanął zawodnik z pola. Wydawało się więc, że poza „postawieniem autobusu” miejscowi nie będą w stanie pokazać nic ciekawego. Tymczasem po kilkunastominutowym naprężeniu przyjezdnych kontratak prawą stroną boiska przeprowadził Adam Piechota, wiążąc go trafieniem na 1-0 z okolicy linii bocznej pola karnego rywali. Stracony gol podzielał jak płachta na byka na mających znacznie więcej z gry żywociczanie. Po kilku nieudanych próbach goście w końcu się przełamali za sprawą... obrowieckiego golkipera z przymusu, Se-



Zespół Kewina Barteli (z prawej) bez problemów awansował do kolejnej rundy pucharowych rozgrywek.

bastian Pierskały, który zaliczył „swojaka”. Chwilę później plasowanym uderzeniem z 12 metrów na 2-1 dla Żywocic podwyższył Alan Leśniczak i nie było to

ostatnie słowo pomocnika przyjezdnych w tym starciu. Przed zmianą stron na listę strzelców wpisał się jeszcze Marek Nandzik, a listę snajperów w tej części gry po raz drugi uzupełnił Leśniczak i zziębnięci gracze obu ekip mogli zejść na kwadrans do szatni przy prowadzeniu 4-2 dla Żywocic. Drugiego gola dla ambitnych miejscowych zdążył bowiem jeszcze wbić Jakub Wilkus. W drugiej połowie Obrowiec nie miał już zbyt wiele do powiedzenia, pozwalając rywalom na zdobycie kolejnych czterech bramek. Łupem bramkowym tym razem podzielili się Robert i Kewin Bartelowie oraz Leśniczak, który



Sebastian Pierskała w kilku sytuacjach ratował skórę swojej drużynie, ale i tak aż osiem razy wyciągał piłkę z siatki.

zamknął wynik golami z 74. i 80. minuty.

– Jestem dumny z chłopaków, bo jeszcze wczoraj była opcja oddania przez nas meczu walkowerem. Tym bardziej, że Obrowiec na wyjeździe zwyczajnie nam nigdy nie leżał. Zebrałiśmy jednak jedenastkę po to, by zagrać i nie robić wstydu i na luzie udało nam się wygrać – mówił kapitan LZS-u Żywocice Robert Bartela. W następnej rundzie, zaplano-

wanej na pierwszą niedzielę marca przyszłego roku, żywociczanie na własnym boisku podejmą Górnika Januszkowice.

**TERYTORYALNY PUCHAR POLSKI
POWIAT KRAPKOWICKI - 1/4**

OBROWIEC – ŻYWOCICE 2-8

OTMĘT KRAPKOWICE – VICTORIA ŻYROWA 1-3

WALCE II KROMOŁÓW – ŁÓWKOWICE 6-0

GÓRNIK JANUSZKOWICE – pauza

PARY 1/2 FINAŁU (5 marca 2023 r.)

ŻYWOCICE – GÓRNIK JANUSZKOWICE

VICTORIA ŻYROWA – WALCE II KROMOŁÓW

(raul)

Protokół:

LKS Obrowiec - LZS Żywocice 2-8 (2-4)

1-0 Piechota-8., 1-1 S.Pierskała (samob.)-22., 1-2 Leśniczak-27., 1-3 Nandzik-30., 1-4 Leśniczak-43., 2-4 Wilkus-44., 2-5 R.Bartela-63., 2-6 K.Bartela-71., 2-7 Leśniczak-74., 2-8 Leśniczak-80.

Obrowiec: S.Pierskała – Szulc, Goraj, Syta, Wilkus, Rygoł, Piechota, K.Pierskała, Krawietz, Śmieszek. Trener: Paweł SZULC.

Żywocice: Kipka – Cieślík, Nandzik, Bajko, Szendzielarz, K.Bartela, R.Bartela, Chudy, Jamkowy, Kołodziej, Leśniczak.

Trener: Harry BARTELA.

Żółte kartki: Śmieszek (Obrowiec).

Tenis stołowy – II liga mężczyzn

Chespa punktuje

Remis i zwycięstwo - oto bilans dwóch ostatnich spotkań ligowych drugoligowych tenisistów z Żywocic. Punktami Chespa podzieliła się u siebie z wiceliderem z Węgierskiej Górki, by kilka dni później na wyjeździe odprawić z kwitkiem KTS III Wolf Gliwice.

Z ośmiu singlowych pojedynków meczu z Węgierską Górką tylko dwa zakończyły się wygranymi do zera. Dla gości bez straty seta w konfrontacji z Wojciechem Tobiaszem punktował Michał Siwiec, natomiast gospodarzom wynik 3-0 przyniosła potyczka Michała Wodniaka z Jakubem Tomiczkiem. Gracz Żywocic nie miał jednak łatwej przeprawy, bo w pierwszej partii wygrał dopiero na przewagi 12-10, a w dwóch następnych rywal zdobył odpowiednio 8 i 7 punktów. Ciekawie było też w „celuloidowej bitwie” Tobiasza z Tomiczkiem. Żywociczanie premierowego seta rozstrzygnął po swojej myśli w samej końcówce

(12-10), ale w odpowiedzi 11-9 triumfował tym razem przeciwnik. W trzeciej grze znowu górą był nasz zawodnik, który zwyciężył do 9, a w czwartej nie dał już szans rywalowi, pozwalając mu na zdobycie zaledwie 5 „oczek”. Długo trwała batalia Patryka Jędrzejaka z Jackiem Stokłosą. Obaj tenisisci prowadzili w tym meczu, ale do końcowego rozstrzygnięcia tej rywalizacji potrzebny był tie-break. W nim obaj zawodnicy szli „łeb w łeb”, a wyścig na przewagi skutecznym finiszem do 11 zakończył Jędrzejak. Czwarty punkt miejscowym w grze pojedynczej dołożył Błażej Szczepanek, pokonując 3-1 Stokłosę. W grze podwójnej

duet Szczepanek/Tobiasz wyraźnie, bo 0-3 uległ parze Tomiczek/Siwiec, ale wpadkę kolegów „pomścili” Jędrzejak z Wodniakiem, ogrywając w pięciu setach Wróbla i Stokłosę i mecz zakończył się remisem 5-5.

Kilka dni później Chespa wybrała się do Gliwic, gdzie gościła ich „trójka” miejscowego KTS-u. Tam poszło naszym znacznie lepiej, bo siedem wywalczonych punktów pozwoliło zgarnąć pełną pulę. Na wygraną złożyły się komplet zwycięstw Patryka Jędrzejaka i Michała Wodniaka oraz dwa singlowe triumfy Wojciecha Tobiasza. Żywocice wygrały ostatecznie 7-3, dzięki czemu

wskoczyły na 5. miejsce w tabeli. W najbliższej rundzie spotkań (25 listopada) Chespa we własnej hali podejmie Odrę Kąty Opolskie.

Protokoły:

Chespa Żywocice - LUKS Węgierska Górka 5-5

B. Szczepanek 1, Jędrzejak 1,5; Wodniak 1,5; Tobiasz 1.

KTS III Gliwice - Chespa Żywocice 3-7

Jędrzejak 2,5; Wodniak 2,5; Tobiasz 2.

TENIS STOŁOWY

II LIGA MĘŻCZYZN – GRUPA B

1. Pszczyna	8	16	61:19
2. Węgierska Górka	7	11	45:25
3. MKS II Czechowice	8	11	50:30

4. AKS Mikołów	8	11	48:32
5. Chespa Żywocice	8	9	41:39
6. Odra Kąty Opolskie	8	8	42:38
7. Feniks Pyskowice	7	6	34:36
8. Byczyna	7	6	28:42
9. Łaziska Górne	7	5	30:40
10. KTS III Gliwice	7	4	26:44
11. KTS IV Gliwice	7	3	27:43

12. ISMe Zakrzów	8	0	18:62
------------------	---	---	-------

(raul)



STAROSTA KRAPKOWICKI

stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz.1899 z późn.zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonej w Zdieszowicach, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 500/6 z mapy 2, stanowiącej własność Skarbu Państwa, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Powiatu Krapkowickiego.



Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30



PROMOCJA

Stalco Perfect
promocja **20%**
elektronarzędzi

SPRAWDZONA MARKA



PROMOCJA

BHP **30%**
dla wykonawców

W NOWEJ ODŚLONIE

PROMOCJA

10%

promocja
farb

